

№ 39.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. św. Patrycyusza B.
Niedz. św. Symeona B.M.
Pon. św. Konrada M.
Wt. św. Leona B.
Śr. Popielec.
Czw. Katedry św. Piotra
Piąt. św. Piotra Dam.
~~~~~  
Wschód sł. godz. 7 m. 14  
Zachód sł. godz. 5 m. 15  
Dług. dnia godz. 10 m. 01  
Przybyło d. godz. 2 m. 28

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ - „ 50  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie „ 3 „ 70  
Zagranicą:  
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefona № 595.

# ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sobota, dnia 17 lutego 1912 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEŃ: **Nadesłane** przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. **Małe ogłoszenia** po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. **Reklamy i Nekrologi** po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. **Artykuły** bez oznaczenia honoraryum Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3—4-ej po południu.

## TYSIĄCE wyleczonych

z reumatyzmu, bólów w boku, pasie, plecach, od chorób pierśowych, kaszlu i wszelkiego rodzaju przeziębień, dzięki najprawdziwшему środkowi na takie choroby — plasterowi Benzona firmy Siburi i Johnson. Stale bóle bezwarunkowo uświada w kilka godzin w tych wypadkach, gdzie inne plastry i podobne środki potrzebują czasu kilka dni, nieraz tygodnia, aby cierpiącemu tylko zmniejszyć ból.



Zastosowany przy pierwszych symptomatach plaster Benzona od jednego razu, zwykle zupełnie leczy i usuwa to, co w następstwie mogłoby się rozwinąć w poważną chorobę. Kto rzeczywiście chce ochronić swoje zdrowie, powinien zawsze mieć w domu plaster Benzona, który bardzo jest polecany przez więcej niż 5,000 lekarzy. — Żądajcie prawdziwego plastra Benzona firmy „Siburi i Johnson“ i strzeżcie się falsyfikatów. — Sprzedaje się we wszystkich lepszych aptekach i składach aptecznych.

## Plaster BENZONA

4075

Znakomity środek odżywczy

## KEFIR K. ŻYCKIEGO

poleca

apтека W. DAN ELECIEGO.

Łódź, Piotrkowska № 127, tel. 12-93.

420r

We wtorek dnia 20 lutego 1912 roku

w Sali Koncertowej Dzielna № 18

odbędzie się:

## Maskarada Artystyczna — Pożegnanie karnawaku.

Cena biletu rb. 2.

512

KAROLINA TEXLOWA.

APTEKA O. GESSNERA  
Cegielniana № 64

poleca:

Emulsyę Tranową à la Scott wyrobu apteki E. GESSNERA w Warszawie, Aleje Jerozolimskie № 27, (róg Kruczej). 492

Teatr Popularny

Dzisiaj o 8 m. 15 w.  
Jutro o 8 m. 15 w.  
Wiecz. o 8 m. 15 w.

Konstantynowska 6.

„Uczeń szatana” Sztuka w 6-ciu aktach,  
„Napoleon w Hiszpanii” w 8-ku odsłon,  
„Uczeń szatana” Sztuka w 6-ciu odsłonach.

**OBIADY** świeże i zdrowo w Stowarzyszeniu sług katolickich od godz. 12 do 4-ej po południu ulica Krótka № 8. 554

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

D-rów Falka, Golca i Jelnickiego

ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-81.

Dla chorych stałych (oddzielne pokoje i ogólne sale) i przychodni. (Porada 60 kop. — Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> w południe i 7<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—8<sup>1</sup>/<sub>2</sub> wieczorem, w niedzielę i święta od 8—10 rano i od 11<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> po połud. Roentgen, leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie krwi przy syfilisie. 145

**KAZIMIERZ OSSOWSKI** inżynier i obrońca patent. wy.  
BIURA PATENTOWE.  
PETERSBURG — Wozniesienskij Prospekt № 20.  
BERLIN — Postdamerstr. № 5. 519 24

Prosimy osoby interesowane, które zamieszczają w „Rozwoju” ogłoszenia, aby raczyły zamawiać większe ogłoszenia o dzień wcześniej, w wyjątkowych zaś razach przed godziną 10-tą; drobne ogłoszenia do godziny 10 rano, gdyż ze względów technicznych nie możemy później zamawianych ogłoszeń pomieścić w bieżącym numerze i będziemy je zostawiali do dnia następnego. Wyjątek tylko czynimy dla nekrologów, które przyjmujemy do godziny 12-ej, a w nadzwyczajnych wypadkach i później.

Administracja „ROZWOJU”.

Numer dzisiejszy składa się z 16-tu stron.

Nowość! Fotografia Artystyczna Nowość!  
A. B. C.  
12 FOTOGRAFII  
na pocztówkach tylko 75k.  
Dzisiaj zdjęcie jutro gotowe.  
Zdjęcia odbywają się od godz. 9 rano do 9 wiecz.  
Nowość! Nowość!  
Widzewska № 135.

W czepku...

Gdym jeszcze w kolebce Skurezone miał nóżki,  
Przeróżne mi czepca  
Znosiły wciąż wrożki,  
I snuły piosenki,  
Słodsze od ulepku:  
Spój, spój mój maleńki —  
Rodziłeś się w czepku!  
Dzisiaj widzę, że wrożki  
Wieszczce ślały słowa:  
Gdym stanął na nóżki,  
Już piłem Szustowa,  
Koniaki, Madery,  
Krupnik po troszeczkę,  
Stąd świat mówi szczerzy:  
„Zrodził się w czepczku!”

241

# W setną rocznicę urodzin Zygmunta Krasińskiego

## 1812—1912.

### Młodość.

„Czemu o dziecię, nie hasasz na kijku, nie bawisz się lalką, much nie mordujesz, nie tarzasz się po trawnikach?..

Skąd czoło opierasz na rączkach białych i zdajesz się marzyć; a jako kwiat, obarczony rosą, tak skronie twoje obarczone myślami?..

Wzrastasz i piękniejesz nie ową świeżością dzieciństwa mleczną i poziomkową, ale pięknoscią dziwnych niepojętych myśli, które chyba z innego świata płyną ku tobie?..

Tak poeta Zygmunt Krasiński, którego setną rocznicę urodzin teraz obchodzimy, charakteryzował w „Nieboskiej Komedii” Orcia, niezawodnie czerpiąc do tego obrazu rysy z własnego dzieciństwa.

Bo istotnie dzieciństwo Zygmunta było różne od dzieciństwa wielu jego rówieśników.

Niezwykłe wrodzone zdolności, rozwijane starannem wychowaniem, wczesnie się objawiły i uczyniły go nad wiek poważnym; dar pisarski również wczesnie się ujawnił, wróżąc mu przyszłość niepospolitą.

Uczuciowy aż do egzaltacji, fantastyczny, a jednak obdarzony twórczym i bystrym rozumem; idealista, dramatyzujący chętnie najprostszymi sytuacjami życia, a jednak szlachetny, delikatny i ofiarny, sprawiedliwy i rozumny; obdarzony bardzo czulem i wrażliwym sumieniem, Krasiński w plejadzie poetów naszych zajął pierwszorzędne miejsce; zabłysnął, jak gwiazda pierwszej wielkości.

### Stosunek do wieku wieszczów.

Pomiędzy wszystkimi wielkimi ludźmi, pisze St. Tarnowski, niema ani jednego, któregooby zawsze wszystkie uczucia i namiętności tak były trzymane w korbach przez sumienie, jak u Krasińskiego.

Z trójcy wieszczów naszych najmłodszy stał się jednym z największych wśród poetów-filozofów świata. Poezja dla niego była formą tylko, — środkiem i celem idea, prawda moralna i polityczna. Stąd wyjątkowy charakter ma jego poezja w formie często symboliczna i alegoryczna, w treści napół wieszczka i przecuciowa, posiadająca coś z proroków starego testamentu, coś z filozofów głębokich myślicieli, zawsze nieskazitelna a czysta.

Stawiany obok Mickiewicza i Słowackiego, Krasiński jednak ma swoją odrębność. Mickiewicz odznacza się harmonią i równowagą uczucia i rozsądku; Słowacki jest przeważnie poetą wyobraźni i efektów, Krasiński przewyższa obu refleksją i zrozumieniem dziejowych prądów, góruje nad Słowackim niezłomną potęgą swych ideałów etycznych, ale nie dorównywa mu pięknoscią formy, bogactwem języka i stylu, który u Krasińskiego jest często przesadny i mglisty.

### Życiorys.

Sam Krasiński skarży się na to, pisząc:

„Bóg mi odmówił tej anielskiej miary,  
Bez której ludziom nie zda się poeta”.

Urodzony w Paryżu dnia 19 lutego 1812 r., był on o trzynaście lat młodszy od Adama Mickiewicza, a o półtrzecia roku od Juliusza Słowackiego. Pochodził ze świetnego, znanego w dziejach naszych rodu.

Jego ojciec, Wincenty hr. Krasiński, świetny oficer gwardii Napoleona I, dowódca pułku swolężerów polskich, bohaterów z pod Somosierry, po abdykacji Napoleona odprowadził resztki pułków polskich do Warszawy. Mianowany w r. 1818 przez Cesarza Aleksandra I generał-adjutantem, w tymże roku jako senator i wojewoda otwierał pierwszy sejm Kongresowego Królestwa Polskiego.

Był to człowiek świetnie wykształcony, ale dumny i porywczy, przywiązujący jednak wielką wagę do starannego wychowania syna.

Matka Zygmunta z książąt Radziwiłłów, była osobą najlepszego serca, lecz wątłego zdrowia, nerwową, skłoną do melancholii i urojeń, głęboko przytem religijną. Zmarła na chorobę piersiową w roku 1822.

Domowym nauczycielem młodego Zygmunta w r. 1819 był słynny później powieściopisarz i dramaturg, Józef Korzeniowski, który pierwszy odkrył w nim niepospolite zdolności. Po Korzeniowskim kierunek wychowania młodzieńca objął w roku 1820, Piotr Chlebowski, przytem sam Zygmunt czytał bardzo wiele.

W roku 1826 Zygmunt Krasiński wszedł do ostatniej klasy liceum warszawskiego, gdzie kolegował z Dominikiem Magnuszewskim, Stanisławem Koźmianem, Konstantym Gaszyńskim i Konstantym Danilewiczem, z którymi, a zwłaszcza z dwoma ostatnimi zawarł ściślejszą przyjaźń i do końca życia ją dochował. Na ławie szkolnej Krasiński napisał jakąś powieść którą dedykował swemu ojcu i przełożył na język łaciński „Switeziankę” Mickiewicza.

### Na uniwersytecie.

W roku 1827 po ukończeniu liceum, wstąpił Krasiński do uniwersytetu warszawskiego na wydział prawa i administracji; niezależnie jednak od nauk obowiązujących, studiował filozofię i historię oraz uczęszczał na wykłady literatury polskiej, prowadzone przez Kazimierza Brodzińskiego. W tym czasie szczególnie polubił Waltera Scotta i pod jego wpływem napisał „Pana trzech pagórków”, „Grób Rodziny Reichstadtów”, „Mściwego Karła i Masława, Księcia Mazowieckiego”, oraz „Zamek Wilczki” i trzynomową powieść „Władysław Herman i dwór jego”, drukowaną w Warszawie w r. 1830.

W r. 1829 umarł popularny w Warszawie prezes sądu sejmowego w głośnym procesie Krzyżanowskiego i jego towarzyszy, senator Bieliński. Ojciec Zygmunta, gen. W. Krasiński, zasiadając w owym sądzie, jako jeden z jego członków, sam tylko głosował za uznaniem oskarżonych winnymi zbrodni stanu, przez co ściągniął na siebie powszechne oburzenie. Pogrzeb senatora Bielińskiego stał się manifestacją narodową.

Z rozkazu ojca Zygmunt Krasiński, wbrew własnemu przekonaniu, sam jeden podczas pogrzebu udał się na wykłady do uniwersytetu, za co nazajutrz koledzy publicznie go znieważyli.

Wypadek ten głęboko dotknął wrażliwego siedemnastoletniego młodzieńca. Burze uczuć i myśli przeszły wtedy przez młodocianą duszę Krasińskiego. Kolizja między przywiązaniem do ojca a miłością ojczyzny, gorzyc niezastuzonej obelgi oddziaływały na całe jego życie.

### Studia zagranicą.

W październiku r. 1829 poeta wysłany został na dalsze studia zagranicą. W Genewie zachwycał się wykładami historyi rzymskiej sławnego profesora Pellegrini Rossi; uczył się języka francuskiego, angielskiego i muzyki; w uniwersytecie studiował filozofię, ekonomię polityczną i historię. Czytał Byrona, Moora, Waszyngtona Irvinga Southeya i Sheleya oraz z pisarzem angielskim Reevem, z którym zawarł przyjaźń—Szekspira.

Przy tej olbrzymiej pracy pisał Krasiński niezwykle dużo, zwłaszcza w języku francuskim; pracował nad powieścią „Zawisza”, a w roku 1830 napisał „Teodora, króla borów” powieść korsykańską, fragment poetyczny pod tytułem „On”, w języku zaś francuskim; „O stanie literatury polskiej”, „O legionach polskich”, „Spowiedź Napoleona” i wiele prac ulotnych.

### Spotkanie z Mickiewiczem.

W sierpniu r. 1830 za pośrednictwem Odyńca Krasiński poznaje się z Mickiewiczem, bawiącym podówczas w Genewie, z którym i z Odyńcem odbywa kilkotygodniową podróż w góry szwajcarskie.

Krasiński był zachwycony Mickiewiczem, który wydał mu się człowiekiem uczonym i genialnym.

„Spotkanie z nim, pisze do ojca, wiele mi dobrego przyniosło”.

W dniu 3 listopada, z powodu niepewnej sytuacji politycznej, Krasiński opuścił Genewę i przeniósł się do Rzymu, gdzie w towarzystwie Mickiewicza zwiedził kościół św. Piotra i Koliśeuti, które wywarło nań olbrzymie wrażenie. W słowach, które pod wpływem tego wrażenia pisał do ojca, krystalizują się już te idee, które później znalazły swój wyraz w „Irydyonie”.

W połowie grudnia tegoż roku dowiedział się Zygmunt Krasiński o wybuchu powstania listopadowego i o tej roli, jaką ojciec jego w początkach walki odegrał. Jako dobry syn nie śmie sądzić ojca, ale sam pragnie pospieszyć do szeregów narodowych i z biciem serca oczekuje na odpowiedź ojca, do którego napisał w tym przedmiocie.

Otrzymał ją dopiero 14 maja 1831 r. w Genewie, do której powrócił z Rzymu. Ojciec stanowczo żąda, by pozostał w Genewie.

Na wieść o upadku Warszawy, poeta wybuchł potężnym bólem. Wyteża wówczas wszystkie siły dla zbadania tego, co zgubiło Polskę. Czyta dzieła filozoficzne i historyczne, zaznajamia się z teoryjami Saint-Simona, pochłania najnowszą bieletrystykę francuską i z wolna ustalają się w nim idee miłości, które niebawem zabłyśły w pełnym blasku w „Nieboskiej Komedii” i „Irydyonie”.

Niezależnie od tych studiów pisze Krasiński w tym czasie „Adama Szaleńca”, „Wizy”, „Przeora Augustyanów”, „Gwiazdę” i wielką powieść „Agaj-Han”.

### Krasiński w Petersburgu.

W maju roku 1832 na żądanie ojca Krasiński przez Wiedeń i Warszawę przybywa do rodzinnego majątku Opinogóry, a w sierpniu tego roku wyjeżdża do Petersburga, gdzie przebył sześć miesięcy i był przedstawiony Cesarzowi Mikołajowi I, który ofiarował mu posadę u Dworu. Nie przyjął jej Zygmunt, tłumacząc się brakiem zdrowia, a uzyskawszy pozwolenie wyjechał zagranicę.

W lipcu r. 1833 przybył do Wiednia, gdzie rozpoczął „Nieboską Komedję”. Z Wiednia wyjechał do Rzymu. Tam 30 marca 1834 roku zawarł znajomość z Joanną z Morzkowskich, żoną Teodora Bobra, obywatela z Podola i nawiązał serdeczne stosunki przyjacielskie z Edwardem Jaroszyńskim i Adamem Sołtanem.

Część zimy i wiosny roku 1835 spędził w Neapolu, później wyjechał do Niemiec dla zobaczenia się z ojcem.

### Miłość.

Między rokiem 1834 a 1836 Krasiński wykończył „Irydyona” i odesłał go do Paryża do druku. W latach 1836 i 1837 bawił znów w Opinogórze, gdzie ojciec usilnie namawiał go do poślubienia Elizy Branickiej, czemu poeta opierał się stanowczo.

Serce jego nie było wolne, albowiem w końcu roku 1828 Zygmunt Krasiński poznał Delfinę z Komorowskich Potocką, a znajomość ta ma ważne znaczenie w życiu i twórczości Krasińskiego. Delfina, rozwiedziona z mężem, Mieczysławem Potockim, była kobietą niezwykle inteligencji artystycznej, obdarzoną wybitnym talentem muzycznym i bujną wyobraźnią.

Uczucie Krasińskiego dla niej znalazło swój wyraz nie tylko w „Przedświcie”, ale i w lirykach, pochodzących przeważnie z roku 1840.

W tym czasie zdrowie poety pogorszyło się znacznie, przyczem i w duszy jego odbywał się ważny przełom. W latach 1836—1840 Krasiński miewał często chwile zwątpienia, tracił wiarę w siebie; walczył z tem zwątpieniem, oddając się usilnie studjom filozoficznym. Owocem tego

stanu duszy był utwór pod tytułem „Trzy myśli Ligenzy”.

### I r y d y o n.

Uwagę całego ówczesnego świata literackiego zwracały boje o niepodległość Grecji. Pod wpływem silnie rozbudzonego uczucia państwowego przez powstanie listopadowe, powstał symboliczny poemat „Irydyon”. Kształtowanie się w duszy poety idei Irydyona odbyło się już w Genewie w roku 1831, całość skrytalizowała się jednak w znacznej części dopiero w Petersburgu pod koniec roku 1832 i na początku 1833. Czy poeta, jak utrzymują niektórzy, zniszczył to co napisał w Petersburgu, czy tylko przeinaczył, na to niema dowodów. Dość że w roku 1836 poemat już był skończony i wysłany do druku.

Sam wątek dramatu wysnut niewątpliwie, gdy poeta pracował nad rozwiązaniem zagadnienia, w jaki sposób powinny odradzać się upadłe narody, jest wynikiem wielkiej miłości ojczyzny i niewysłowionego cierpienia nad jej upadkiem. Treść stanowią dzieje Irydyona, greka, syna Amfilocha Hermesa, piastuna przechowywanej w jego rodzie w ciągu kilku pokoleń tradycyjnej, namiętnej nienawiści ku rzymianom i Rzymowi. Nienawiść tę Amfiloch wszczepił w serce syna i córki Elsinoe. W rodzinie Amfilocha oddawna gotowano środki i zasoby do zemsty i oswobodzenia ojczyzny. Nadeszły czasy cesarowe; potęga rzymian zaczęła się rozpręgać. Na tronie cesarów szalał znikczemiały Heliogabal. Irydyon pod wpływem tajemniczego starca Massynisy z pochodzenia numidyjczyka, postanowił dokonać dzieła zemsty i odrodzenia Grecji. Dla uśpienia podejrzeń poświęca siostrę swoją Elsinoe Heliogabalowi, przy jej pomocy opanowuje umysł cesarza i przekonywa go, że Rzym trzeba zniszczyć a stolicę państwa przenieść na Wschód. Dwa tylko obozy są mu przeciwne; pierwszy stanowią chrześcijanie, drugi — piastuni starożytnych cnót i tradycji rzymskich pod wodzą Ulpijusza Skupieni przy Aleksandrze Sewerze, siostrzeńcu Heliogabala. Dla zjednania sobie chrześcijan Irydyon przyjmuje ich wiarę i na chrzcie imię Hieronima. Nie pojął on jednak dogmatów wiary chrześcijańskiej. Drażnią go nauki o rezygnacji i przebaczeniu.

Za pomocą świętobliwej dziewczycy chrześcijańskiej, Kornelii Metelli, której umysł opanował, i przyjaciela swego Symeona z Korintu, Irydyon pobudza chrześcijan do powstania, do rozpoczęcia obojętnej walki z poganami. Tymczasem stronicy Aleksandra Sewera wchodzi w porozumienie z pretoryanami i postanawiają strącić Heliogabala z tronu, a władzą Rzymu uczynić Sewera. Irydyon, dowiedziawszy się o tem, zamierza pozornie wystąpić w obronie Heliogabala, Rzym podpalić i zniszczyć, zabić równocześnie Heliogabala i Sewera. W stanowczej chwili chrześcijanie, powstrzymani przez biskupa Wiktora, pozostają bezczynni, Aleksander wkracza do miasta i rozpoczyna bój, Heliogabal ginie, Elsinoe sama odbiera sobie życie. Opuszczony przez wszystkich Irydyon chce zginąć na stosie, na którym spłoną zwłoki Elsinoe. Nie dopuszcza do tego Massynisa, szatan w ludzkim ciele, przenosi Irydyona w okolice Rzymu na szczyty gór, tam go usypia i obiecuje zbudzić po wielu wiekach, kiedy Rzym będzie shańbionym i w upadku.

Massynisa dotrzymuje słowa; budzi Irydyona w XIX wieku i prowadzi na miejsce dawnej potęgi i chwały Rzymu. Tam tylko gruzy i zwaliska. Na Koliseum pod wpływem wspomnień Irydyon rozpoczyna walkę z szatanem, którego pognebia, ale głos z góry każe mu raz jeszcze odbyć pokutę na ziemi mogił i krzyżów.

Tam męki tysięcy mają się wcielić w jedno jego serce. Tam ma zaufać imieniu Bożemu; tam ma czynić, choć serce wyschnie w piersiach, choćby zwątpił o braci swojej, o Bogu samym, czynić ciągle i bez wytchnienia.

„Po długich wiekach męczeństwa — obwieszcza głos z góry — zorzę rozwiódę nad wami, udaruję was tem, czem aniołów moich udarowałem przed wiekami — szczęściem i wolnością”.

„Irydyon” zajmuje zaszczytne miejsce obok „Dziadów” Mickiewicza, które nawet przewyższa kompozycją i siłą refleksji — ale nie dorównywa im w sile poetyckiego natchnienia. Szczególną jego zaletą jest doskonała charakterystyka starożytnego Rzymu. Ogólno-ludzka i narodowa idea silnie i jasno wynika z całości.

### Nieboska komedia.

„Nieboska Komedia” napisał Krasiński w

Wiedniu i Wenecji w r. 1833, a wydał ją beżmiennie w Paryżu w r. 1835. Poemat ten powstał z rozmyślań poety nad przyszłością Europy, w szczególności zaś nad znaczeniem dążeń socjalnych, stanowiących ważny czynnik dziejowy czasów nam współczesnych.

W „Nieboskiej Komedy” poeta odczuł i uchwycił najdonioślejszy prąd dziejowy swego wieku i czasów późniejszych; przepowiedział niejako to, co się rozgrywa przed naszymi oczyma. Zasadniczą myśl utworu najlepiej wyjaśniają słowa samego Krasińskiego;

„Cywilizacja nasza ma się ku śmierci. Przyjdą nowe zbrodnie karać stare i same się potępią w obliczu Boga”.

W poemacie tym poeta przeciwstawia sobie dwa wrogi, walczące z sobą obozy i nie widzi możliwości pojednania ich. Jeden z tych obozów walczy w imię hasła rewolucyjnych, dążących do zniszczenia wszystkich zdobyczy dziejowych, a więc religii, ojczyzny, rządów, stanów posiadania rodziny; drugi walczy w obronie starego porządku rzeczy, przeszłości i jej tradycji.

Wodzem pierwszego jest Pankracy, neograniczony dyktator, uważający jednak podległy sobie motłoch za bydło tylko, niewierzący w pożytek dla ludzkości tego, czego dokonał. Jest to niejako symbol siły wszystko niszczącej, ale niezdolnej nic stworzyć. Wodzem przeciwnego obozu jest hrabia Henryk, właściwy bohater utworu z pochodzenia szlachcic możny, piękny, odważny, rycerski, jest jakby stworzony na władcę i wodza, ale brak mu dobrej woli. Powoduje się więc fantazją, egzaltacją i pychą. Do walki rzucił się bez wiary w ideały, których broni, w chęci odegrania roli bohatera. Walczy o to, co sam potępił jako zło.

Jest to postać wysoce tragiczna.

Wartość tego utworu polega na potężnej myśli filozoficznej, społecznej i religijnej.

Ani w naszej ani w powszechnej literaturze niema drugiego utworu, któryby tak głęboko wnikał w naturę i znaczenie walk społecznych, tak po mistrzowsku je zobrazował. Mało również jest utworów, obejmujących kreacje tak świetnie scharakteryzowane, o znamionach wielkości i potęgi ducha, jak postacie hrabiego Henryka i Pankracego.

„Nieboska Komedia” jest i dziś jeszcze poematem wysoce aktualnym i jak słusznie powiedział J. Klaczko, długo jeszcze będzie dramatem przyszłości.

### Zakończenie.

W „Irydyonie” i „Nieboskiej Komedy” geniusz Krasińskiego zabłysnął wspaniale. Oba te dzieła mają znaczenie ogólnoludzkie, oba postawiły poetę tuż obok Mickiewicza i Słowackiego.

Znamienną cechą dzieł Krasińskiego z tego okresu jest bardzo wybitne znaczenie idei; głównym zaś ich przedmiotem zagadnienia, dotyczące bytu narodów i ludzkości.

Uwagę poety zwraca przedewszystkiem niedola społeczna, a panuje w nim głęboko odczułe przekonanie, że tylko najbardziej wszechstronne i zupełne stosowanie w życiu prywatnym i publicznym czystej idei chrześcijańskiej poprowadzi ludy upadłe do odrodzenia, a ludzkość do społecznego szczęścia.

W listopadzie 1843 roku Krasiński pod wpływem namowy ojca ożenił się z Elżbietą z Branickich, osobą idealnej piękności i dobroci. Umiała ona taktem i łagodnością zdobyć ostatnią i najpodnioslejszą miłość poety, który pod koniec życia w r. 1857 pisał do niej;

„O, biada sercu mojemu, że żyło  
O cierpkim, szalu łą zroszonym chlebie,  
Mów mi, jedyna dziś duszy mej siło,  
Czemu ja dawniej nie kochałem ciebie!”

Wypadki roku 1848 zastały Krasińskiego w Rzymie, gdzie prawie codziennie widywał się z Mickiewiczem, który starał się go nakłonić do wzięcia czynnego udziału w rozpoczynającym się ruchu.

Krasiński jednak nie spodziewał się żadnych po nim korzyści i zaklinał Mickiewicza, by życia swego nie narażał, zachowując je dla szczęścia narodu.

Ostatnie lata spędził Krasiński przeważnie w kraju i dopiero w jesieni roku 1857 wyjechał do Paryża, gdzie umarł dnia 23 lutego roku 1859.

Zwłoki jego złożono w Opinogórze, w majątku rodzinnym, w ziemi płockiej, w powiecie ciechanowskim.

Stanisław Łepiński.

## NIEBOSKA KOMEDIA

poemat dramatyczny Z. Krasińskiego.

Część III (wyjątek).

Komnata podłużna. — Obrazy dam i rycerzy porozwieszane po ścianach. — W głębi filar z tarczą herbową. — Mąż siedzi przy stoliku marmurowym, na którym lampa, para pistoletów, pałasz i zegar. — Naprzeciwko drugi stolik, srebrne konwie i pułki.

Mąż. Niegdyś o tej samej porze wśród grozących niebezpieczeństw i podobnych myśli, Brutusowi ukazał się Geniusz Cezara.

I ja dziś czekam na podobne widzenie. — Za chwilę stanie przedemną człowiek bez imienia, bez przodków, bez anioła stróża, — co wydobył się z nicości i zacznie może nową epokę, jeśli go w tył nie odrzucę nazad, nie strącę do nicości.

Ojcowie moi, natchnijcie mnie tem, co was panami świata uczyniło — wszystkie łwie serca wasze dajcie mi do piersi — powaga skroni waszych niechaj się zleje na czoło moje. — Wiara w Chrystusa i Kościół Jego, ślepa, nieubłagana, wrzaca, natchnienie dzieł waszych na ziemi, nadzieja chwały nieśmiertelnej w niebie, niechaj zstąpi na mnie, a wrogów będę mordował i palił, ja syu stu pokoleń, ostatni dziedzic waszych myśli i dzielności, waszych cnót i błędów.

(Bije dwunasta).

Teraz gotów jestem.

(Wstaje).

Sluga zbrojny (wchodząc).

JW. Panie, człowiek, który miał się stawić, przybył i czeka.

Mąż. Niech wejdzie.

(Sluga wychodzi).

Pankracy (wchodząc).

Witam Hrabiego Henryka. — To słowo Hrabia dziwnie brzmi w gardle mojem.

(Siada, zrzuca płaszcz i czapkę wolności, i wlebia oczy w kolumnę, na której herb wisi).

Mąż. Dzięki ci, żeś zaufał domowi mojemu — starym zwyczajem piję zdrowie twoje.

(Bierze pułki, pije i podaje Pankracemu).

Gościu, w ręce twoje.

Pankracy. Jeśli się nie mylę, te godła czerwone i błękitne zowią się herbem w języku umarłych. — Coraz mniej takich znaczków na powierzchni ziemi.

(Pije).

Mąż. Za pomocą Bożą, wkrótce tysiące ich ujrysz.

Pankracy (pułki od ust odejmując).

Otóż mi stara szlachta — zawsze pewna swego — dumna, uporczywa, kwitnąca nadzieją, a bez grosza, oręza, bez żołnierzy. — Odgrajająca się, jak umarły w bajce, powoźnikowi u furki cmentarza — wierząca lub udająca, że wierzy w Boga — bo w siebie trudno wierzyć. — Ale pokażcie mi pioruny na waszą obronę zesłane i pułki aniołów spuszczone z niebios.

(Pije).

Mąż. Śmieję się z własnych słów. — Ateizm, to stara formuła — a spodziewałem się czegoś nowego po tobie.

Pankracy. Śmieję się z własnych słów. — Ja mam wiarę silniejszą, ogromniejszą od twojej. — Jęk przez rozpacz i boleść wydarty tysiącom tysięcy — głód rzemieślników — nędza włóścian — hańba ich żon i córek — poniżenie ludzkości ujarzmionej przesądem, wahaniem się i bydlęcym przyzwyczajeniem — to wiara moja — a Bóg mój na dzisiaj — to myśl moja — to potęga moja — która chleb i cześć im rozda na wieki.

(Pije i rzuca kubek).

Mąż. Ja położyłem siłę moją w Bogu, który ojcom moim panowanie nadał.

Pankracy. A całe życie byłeś dyabła igrzyskiem.

Zresztą zostawiam tę rozprawę teologom, jeśli jaki pedant tego rzemiosła żyje dotąd w całej okolicy — do rzeczy — do rzeczy.

Mąż. Czegoż więc żadasz odemnie, zbawco narodów, obywatelu Boże?

Pankracy. Przyszedłem tu, bo chciałem cię poznać — powtóre, ocalić.

Mąż. Wdzięcznym za pierwszą — drugie zdej na szablę moją.

Pankracy. Szabla twoja, — Bóg twój,

mara. — Potępionyś głosem tysięcy — opasany ramiem tysięcy — kilka morgów ziemi wam zostało, co ledwo na wasze groby wystarcza — dwudziestu dni bronić się nie możecie. — Gdzie wasze działa, rynsztunki, żywność, — a wreszcie, gdzie męstwo?...

Gdybym był tobą, wiem, co bym uczynił.

Mąż. Słucham — patrz, jakim cierpliwym.

Pankracy. Ja więc, Hr. Henryk, rzekłbym do Pankracego; „Zgoda — rozpuszczam mój hufiec, mój hufiec jedyny — nie idę na odsiecz Świętej Trójcy — a za to zostaje przy moim imieniu i dobrach, których całość warujesz mi słowem”.

Wiele masz lat hrabio?

Mąż. Trzydzieści sześć, obywatelu.

Pankracy. Jeszcze piętnaście lat najwięcej — bo tacy ludzie niedługo żyją — twój syn bliższy grobu, niż młodości — jeden wyjątek ogromny nie szkodzi. — Bądź więc sobie ostatnim hrabią na tych równinach — panuj do śmierci w domu naddziadów — każ malować ich obrazy i rznąć herby. — A o tych nędzarzach nie myśl więcej. — Niech się wyrok ludu spełni nad nikczemnikami.

(Nalewa sobie drugi puhar).

Zdrowie twoje, ostatni hrabio.

Mąż. Obrażasz mnie każdym słowem, zda się próbujesz, czy zdołasz w niewolnika obrócić na dzień tryumfu swego. — Przesłań, bo ja ci się odwzajemnić nie mogę. Opatrzność mego słowa cię strzeże.

Pankracy. Honor święty, honor rycerski wystąpił na scenę — zwiędły to kachman w sztandarze ludzkości. — O! znam cię, przeklinam cię — pełny życia, a łączysz się z umierającymi, bo chcesz wierzyć jeszcze w kasty, w kości prababek, w słowo ojczyzna i tam dalej — ale w głębi ducha sam wiesz, że braci twojej należy się kara, a po karze niepamięć.

Mąż. Tobie zaś i twoim cóż inszego!

Pankracy. Zwycięstwo i życie — jedno tylko prawo uznaję i przed niem kark schylam — tem prawem świat bieżący w coraz wyższe kręgi — ono jest zgubą waszą i woła teraz przez moje usta:

„Zgrzybiali, robaczywi, pełni napoju i jada, ustąpię młodym, zgłodniałym i silnym”.

Ale — Ja pragnę cię wyratować — ciebie jednego.

Mąż. Bodajbys zginął marnie za tę litość twoją. — Ja także znam świat twój i ciebie — patrzałem wśród cieniów nocy na płasy młotochu, po karkach którego wspinasz się do góry — widziałem wszystkie stare zbrodnie świata ubrane w szaty świeże, nowym kołując tańcem — ale ich koniec ten sam, co przed tysiącami lat — rozpusta, zło i krew. — A ciebie tam nie było — nie raczyłeś zstąpić pomiędzy dzieci twoje — bo w głębi ducha ty pogardzasz nimi — kilka chwil jeszcze, a jeśli rozum cię nie odbieży, ty będziesz pogardzał sam sobą.

Nie dręcz mnie więcej.

(Siada pod herbem swoim).

Pankracy. Świat mój jeszcze nie rozparł się w polu — zgoda — nie wyrósł na olbrzyma — łaknie dotąd chleba i wygod — ale przyjdą czasy.

Ale przyjdą czasy, w których on zrozumie siebie i powie o sobie; „Jestem” — a nie będzie drugiego głosu na świecie, co by mógł także odpowiedzieć; „Jestem”.

Mąż. Cóż dalej?

Pankracy. Z pokolenia, które piastuje w się woli mojej narodzi się plemię, ostatnie, najwyższe, najdzielniejsze. — Ziemia jeszcze takich nie widziała mężów. — Oni są ludźmi wolnymi, panami jej od bieguna. — Ona cała jednym miastem kwitnącem, jednym domem szczęśliwym, jednym warsztatem bogactw i przemysłu.

Mąż. Słowa twoje kłamią — ale twarz twoja niewzruszona, błada, udać nie umie natchnienia.

Pankracy. Nie przerywaj, bo są ludzie, którzy na kłęczkach mnie o takie słowa prosili, a ja im tych słów skąpiłem.

Tam spoczywa Bóg, któremu już śmierci nie będzie — Bóg pracą i mięką czasów odarty z zasłon — zdobyty na niebie przez własne dzieci, które niegdyś porozrzucił na ziemi, a one teraz przejrzały i dostały prawdy — Bóg ludzkości objawił się im.

Mąż. A nam, przed wiekami — ludzkość przezeń już zbawiona.

Pankracy. Niechże się cieszy takim zbawieniem — nędzą dwóch tysięcy lat upływających od Jego śmierci na krzyżu.

Mąż. Widziałem ten krzyż, bluznierco, w starym Rzymie — u stóp Jego leżały gruzy potężniejszych sił niż twoje — sto Bogów, twemu podobnych, walało się w pyle, głowy skaleczonej podnieść nie śmiało ku Niemu — a On stał na wysokościach, święte ramiona wyciągał na wschód i na zachód, czoło święte maczał w promieniach słońca — znać było, że jest Panem świata.

Pankracy. Stara powiastka — pusta jak chrzest twego herbu.

(Uderza o tarczę).

Ale ja dawniej czytałem twe myśli. — Jeśli więc umiesz sięgać w nieskończoność, jeśli kochasz prawdę i szukasz jej szczerze, jeśliś człowiekiem na wzór ludzkości, nie na podobieństwo marnoczystych piosneczek, słuchaj, nie odrzucaj tej chwili zbawienia; krwi, którą oba wylejem dzisiaj, jutro śladu nie będzie, — ostatni raz ci mówię — jeżeliś tem czem wydawałeś się niegdyś, wstań, porzuć dom i chodź za mną.

Mąż. Tyś młodszym bratem szatana.

(Wstaje i przechadza się wzdłuż).

Daremne marzenia — kto ich dopełni? — Adam skonał na pustyni — my nie wrócim do raj.

Pankracy (na stronie).

Zagiąłem palec po pod serce jego — trafiłem do nerwu poezji.

Mąż. Postęp, szczęście rodu ludzkiego — i ja kiedyś wierzyłem — o! macie, weźcie głowę moją, byleby... Stało się. — Przed stoma laty, przed dwoma wiekami, polubowna ugoda mogła jeszcze... ale teraz wiem — teraz trza mordować się nawzajem — bo teraz im tylko chodzi o zmianę plemienia.

Pankracy. Biada zwyciężonym — nie wahał się — powtórz raz tylko „biada” i zwyciężaj z nami.

Mąż. Czyś zbadał wszystkie manowce przeznaczenia — czy pod kształtem widomym stanęło ono u wejścia namiotu twojego w nocy i olbrzymią dłoń błogosławiło tobie — lub w dzień czyś słyszał głos jego o południu, kiedy wszyscy spali w skwarze, a tyś jeden rozmyślał — że mi tak pewno groziś zwycięstwem, człowiecze z gliny jako ja, niewolniku pierwszej lepszej kuli, pierwszego lepszego cięcia?

Pankracy. Nie ludź się marną nadzieją — bo nie draśnię mnie otów, nie tknie się żelazo, dopóki jeden z was opiera się mojemu dziełu, a co później nastąpi, to już wam nic z tego.

(Zegar bije).

Czas szydzi z nas obu. — Jeśliś znudzony życiem, przynajmniej ocal syna swego.

Mąż. Dusza jego czysta już ocalona w niebie, a na ziemi los ojca go czeka.

(Spuszcza oczy między dłonie i staje).

Pankracy. Odrzuciłeś więc?

(Chwila milczenia).

Milczysz — dumasz — dobrze — niechaj ten dum, co stoi nad grobem.

Mąż. Zdala od tajemnic, które za kraciami twoich myśli odbywają się teraz w głębi ducha mego. — Świat cieleski do ciebie należy — tucz go jadłem, oblewaj posoką i winem — ale dalej nie zachodź i precz, precz odemnie.

Pankracy. Sługo jednej myśli i kształtów jej, pedancie rycerzu, poeto, hańba tobie — patrz na mnie. Myśli i kształty są woskiem palców moich.

Mąż. Daro, ty mnie nie zrozumiesz nigdy — bo kaźden z ojców twoich pogrzeban z młotochem pospołu, jako rzecz martwa, nie jako człowiek z siłą i duchem.

(Wyciąga rękę ku obrazom).

Spojrzyj na te postacie — myśl ojczyzny, domu, rodziny, myśl nieprzyjaciółka twoja, na ich czołach wypisana zmarszczkami — a co w nich było i przeszło, dzisiaj we mnie żyje. — Ale ty, człowiecze, powiedz mi, gdzie jest ziemia twoja — wieczorem namiot twój rozbijasz na gruzach cudzego domu, o wschodzie go zwijasz i koczujesz dalej — dotąd nie znalazłeś ogniska swego i nie znajdziesz, dopóki stu ludzi zechce powtórzyć za mną: „Chwała ojcom naszym”.

Pankracy. Tak, chwała dziadom twoim

na ziemi i niebie — w rzeczy samej jest na co patrzeć.

Ów, starosła, baby strzelał po drzewach i żydów piekł żywcem. — Ten z pieczęcią w dłoni i podpisem — kanclerz — sfalszował akta, spalił archiwę, przekupił sędziów, trucizną przyspieszył spadki — stąd wsie twoje, dochody, potęga. — Tamten czarniawy, z ognistem okiem, cudzołożył po domach przyjaciół, — ów z runem złotem w kołczudze włoskiej, znać służył u cudzoziemców, — a ta pani błada z ciemnymi puklami, każyła się z giermkim swoim — tamta czyta list kochanka i śmieje się, bo noc bliska — tamta z piekiem na robienie, królów była nałożnica. — Stąd wasze genealogie bez przerwy, bez plamy. — Lubie tego w zielonym kaftanie — pił i polował z bracią szlachtą, a chłopów wysyłał by z psami gonili jelenie, Głupstwo i niedoła kraju całego — oto rozum i moc wasza. — Ale dzień sądu blizki, i w tym dniu obiecuję wam że nie zapomnę o żadnym z was, o żadnym z ojców waszych, o żadnej chwale waszej.

Mąż. Mylisz się, mieszczański synu. — Ani ty, ani żaden z twoich by nie żył, gdyby ich nie karmiła łaska, nie obroniła potęga ojców moich. — Oni wam wśród głodu rozdawali zboże, wśród zarazy stawiali szpitale, — a kiedyście z trzody zwierząt wyrosli na niemowlęta, oni wam postawili świątynie i szkoły — podczas wojny tylko zostawiali doma, bo wiedzieli, żeście nie do pola bitwy.

Słowa twoje łamią się na ich chwale, jak dawniej strzały pohańców na ich świętych pancerzach — one ich popiołów nie wzruszą nawet — one zgina jak skowyczenie psa wściekłego, co bieży i pieni się aż skona, gdzie na drodze — a teraz, czas już tobie wynieść z domu mego. — Gościu, wolno puszczać cię.

Pankracy. Do widzenia na okopach Świętej Trójcy. A kiedy wam kul zabraknie i prochu...

Mąż. To się zbliżym na długość szabel naszych. — Do widzenia.

Pankracy. Dwa orły z nas — ale gniazdo twoje strzaskane piorunem.

Przechodząc próg ten, rzucam nań przekleństwo należne starości. — I ciebie i syna twego poświęcam zniszczeniu.

Mąż. Hej, Jakóbie!

(Jakób wchodzi).

Odprowadzić tego człowieka aż do ostatnich czał moich na wzgórze.

Jakób. Tak mi Panie Boże dopomóż.

(Wychodzi).

## Austria i Rosya.

„Nowoje Wremia” bardzo sceptycznie ocenia tworzące się obecnie zbliżenie rosyjsko-austriackie. Widocznie w sferach, których „Nowoje Wremia” jest organem, istnieją czynniki nie życzące sobie tego zbliżenia.

W jednym z ostatnich artykułów wstępnych „Now. Wremia” omawia tę sprawę, nawiązując przytem do opinii, jaką w tej mierze wypowiedziały organy prasy niemiecko-austriackiej z okazji wizyty Wielkiego Księcia Andrzeja Włodzimierzowicza w Wiedniu. „Now. Wremia” utrzymuje, że organy te przeceniły znaczenie polityczne tej wizyty. Wielki Książę chciał tylko, przejeżdżając przez Austryę, złożyć wizytę nastęrowi monarchów europejskich i nic więcej. Wiązanie z tym faktem jakichś wielkich rachub politycznych jest — zdaniem „Now. Wrem.” — przedwczesne i nieuzasadnione.

O powrocie dawnych, pełnych zaufania stosunków pomiędzy Rosją a Austro-Węgrami mowy niema. Układ z roku 1897, obowiązujący oba państwa do niemieszania się w sprawy bałkańskie, dał Austrii olbrzymie korzyści, ale Rosji nie przyniósł żadnego pożytku, bo nawet po zjeździe w Murzstegu, w r. 1903, tylko Austrya korzyści odniosła.

Cała ta argumentacja dziennika rosyjskiego jest fałszywa. Bo właśnie układ w Murzstegu wiazał Austrii ręce na Bałkanach, Rosji zaś dawał tem samem swobodę ruchów na Dalekim Wschodzie. Ze zaś Rosya skorzystała z tej swobody w taki sposób, iż przegrała wojnę z Japonią, to nie jest już chyba winą Austrii, ani układu w Murzstegu.

Dalej wywodzi „Nowoje Wremia“, że dobre stosunki austro-rosyjskie skończyły się z ustąpieniem hr. Gołuchowskiego. Kiedy miejsce jego zajął hr. Aehrenthal, Austria uczyniła, jeden po drugim, szereg kroków na Bałkanach, które musiały w najwyższym stopniu zniechęcić Rosję. Przedewszystkiem więc Austria odmówiła swego udziału w organizowaniu sądownictwa macedońskiego. Wkrótce potem hr. Aehrenthal wystąpił z projektem kolei sandzackiej, wreszcie zaanektował Bośnię i Hercegowinę.

Fakty te uniemożliwiły raz na zawsze powrót stosunków rosyjsko-austriackich do stanu z czasów 1897—1903. Jeżeli dzisiaj chce się te stosunki rzeczywiście poprawić, potrzeba stworzyć dla nich nową podstawę.

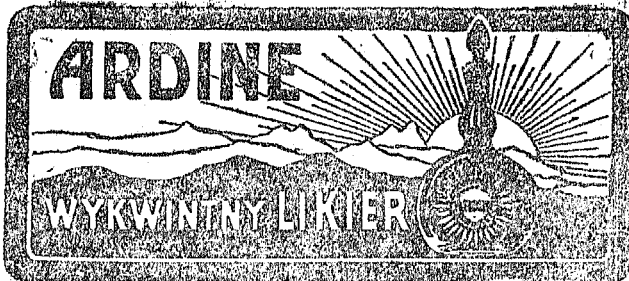
Nową tę podstawę wyobraża sobie nacjonalistyczny dziennik petersburski, jako całkowite wyrzeczenie się Austrii jej dotychczasowej polityki i to nie tylko zagranicznej na Bałkanach, ale także wewnętrznej. „Eksperymenty, które wykonuje Austria na granicy rosyjskiej w Galicji i na Bukowinie, tudzież w sąsiedztwie Serbii i Czarnogóry, muszą ustać. Austria powinna nie tylko zaprzestać „pobrękiwania szabłą pod adresem Rosji“, ale także zmienić swoją politykę wewnętrzną w taki sposób, aby jej 25 milionów poddanych słowiańskich nie wychowywało się w duchu nienawiści do Rosji“.

Jak widzimy, „Nowoje Wremia“, ufne w najnowszej przyjaźni Anglii, stawia twarde warunki Austrii. Ale na czem opiera „Now. Wr.“ swoje nadzieje, że Austria takie warunki przyjmie? Jak przyjęło „Now. Wr.“ wiadomość, że Stany Zjednoczone pragnęły się wnieść w wewnętrzną politykę Rosji? Czy wreszcie Austria tak jest już słaba, że zmięknie wobec gromkiego słowa, wyrażonego w organie p. Suworina?

## Latawce podczas wojny.

Jak wiadomo, Francja posiada najwięcej aeroplanów, a przytem najlepszych, bo jeżdżą w nich najśmielsi lotnicy. Rząd w dalszym ciągu wydaje na latawce coraz większe sumy, tak że obawiać się o to, aby Francji mogło zabraknąć „czwartej broni“, zdawałoby się niepodobna.

Tymczasem wszystkiego tego francuzom mało, przynajmniej niektórym dziennikom francuskim, patrzącym z przerażeniem na to, że oprócz



2979-42

Francji inne państwa posiadają też latawce, które mogą się stać bardzo groźne.

Jest to stanowisko podobne do tego, jakie zajmuje Anglia na morzu, która uważa, że jest w niebezpieczeństwie, jeżeli jakieś państwo posiada ilość okrętów nie dwa razy mniejszą od ilości dreadnoughtów angielskich, ale nieco więcej.

Francja dąży do bezwzględnej hegemonii w powietrzu. Obecny alarm dzienników paryskich woła, że grozi Paryżowi niebezpieczeństwo ze strony aeroplanów niemieckich!

Dziennik „Excelsior“ pisze w tej sprawie niesłychanie sensacyjny artykuł, zaczynając od takiego przypuszczenia:

„Garść aeroplanów mogłaby zbombardować Paryż!!

A dalej:

Tak nieprawdopodobnym nawet ten plan nie jest.

„Excelsior“ oświadcza, że jest to prawdziwy plan generalnego sztabu niemieckiego. Lotnicy niemieccy gorączkowo przygotowują się do jego urzeczywistnienia.

„Cesarz niemiecki—pisze dalej „Excelsior“—dał tylko co 50,000 marek ze swojej prywatnej skrzynki na nagrody dla najlepszych motorów lotniczych. Niemcy zamówiły 300 latawców francuskich, które po większej części są już wysłane i nadejdą do Niemiec w końcu marca.

Dniem i nocą oficerowie niemieccy ćwiczą się w lataniu i rzucaniu pocisków z latawców. Czynią to metodycznie“.

„Zupełnie ścisłe wiadomości, które nas doszły—pisze dalej „Excelsior“—pozwalają nam stwierdzić, że my nie posiadamy monopolu na śmiałość i energię.—W czasie naprężenia stosunków dyplomatycznych Niemcy wysłały wszystkie te wypróbowane aparaty nad samą granicę, i, w razie wypowiedzenia wojny, całe szeregi aeroplanów wypłyną w powietrze z dwóch lub

trzech punktów, zapewne z Metz i Strassburga, w stronę Paryża, którego osiągną przy szybkości 160 kilometrów (P) w dwie lub trzy godziny“.

„Całe zadanie sprowadza się do tego, aby móżdż się utrzymać w powietrzu przez 7 godzin.“

„Lotnicy francuscy, których zapytywaliśmy o zdanie, odpowiedzieli: Rozwiązanie tego zadania nie przechodzi bynajmniej granic możliwości. Wzniósłszy się nad Paryż, lotnicy rzucą swoje pociski, których mogą razem wnieść do 10000 kilogramów,—jeżeli każdy uniesie tylko 40 kilogramów, a lotników byłoby 250. Wrażenie moralne takiego zbombardowania Paryża z powietrza, musiałyby być wstrząsające, podziałałoby zarówno na francuzów jak na niemców, możeby rozstrzygnęło wojnę. Lotnicy, rzuciwszy pociski, skierowaliby się nad granicę belgijską, czego mogą dokonać w półtorej godziny.“

„Cóż posiada Francja, aby odeprzeć taki napad?“—woła zaciętrzewiony „Excelsior“, zapominając o kilkuset wojskowych latawcach francuskich i odpowiada:

„Tyle co nic. W Chalons są tylko dwa możliwe do użytku latawce. W Etampes latawce są w naprawie. Te stosunki powinny się raz skończyć. W oznaczonych okręgach trzeba umieścić latawce i balony sterowe obserwacyjne, baczące bezustannie na cały okręg, zawiadamiające o każdym niebezpieczeństwie.“

Minister wojny Millerand oświadczył, że wszystko w armii latawcowej będzie gotowe na 15 marca. Ale to nie dosyć. Trzeba co rychlej dogonić Niemcy w tem, co tam osiągnięto. Kraj da żądane na ów cel pieniądze.“

## Międzynarodowy Kongres higieniczny w Waszyngtonie.

Przed trzema laty zapadła na kongresie higienicznym, odbytym w Berlinie, uchwała, że następny kongres piętnasty z rzędu, odbędzie się w Waszyngtonie. Rząd Stanów Zjednoczonych podjął inicjatywę i prezesem honorowym zamianowano prezydenta Tafta. Kongres połączony będzie z wystawą, która ma na celu przedstawienie postępów higieny wogóle, a w Stanach Zjednoczonych w szczególności.

Program obejmuje dwa wielkie działy; higienę w ścisłym znaczeniu i demografię ze statystyką sanitarną.

Pierwszy dział składa się z siedmiu sekcji, a mianowicie; 1) Mikrobiologia i parazytologia; 2) higiena dyetyczna i fizjologia w zastosowa-

## KRONIKA TYGODNIOWA.

Setna rocznica urodzin Krasieńskiego.—Co poeta przewidział w „Nieboskiej komedii?“—Parlament niemiecki i stu dziesięciu socjalistów.—Pokrewieństwo pomiędzy tymi wypadkami, a sytuacją dzisiejszą w Niemczech.—Agezylausz Słowackiego.

Setna rocznica urodzin Zygmunta Krasieńskiego przypada w roku, w którym do parlamentu niemieckiego powołano 110 socjalistów!

W literaturze polskiej mamy z epoki trzech wielkich wieszczów naszych dwa poematy, traktujące zagadnienia socjalne — „Agezylausz“ Słowackiego i „Nieboską Komedję“ Krasieńskiego.

„Nieboska Komedja“ narodziła się pierwszą. Początki powstały wcześniej, została zaś wykończoną w 1835 r. i wywarła na Słowackim tak wielkie wrażenie, że począł pisać swego „Agezylausza“, zarysował silne starcie dwóch żywiołów, konserwatywnego i postępowego w wielu scenach, dramatu zaś nie ukończył. To, co pozostało w spuźcinie po Słowackim, bibliografowie zapisują jako utwór, wyszły z pod pióra poety w r. 1844, prawdopodobnie jednak myśl dramatu powstała o wiele wcześniej—po przeczytaniu wprost „Nieboskiej Komedji“.

Stara jak świat, kwestya socjalna rozgrywa się tu na tle klasycznym. Agis III, król Sparty, wstępując na tron praocjów — chce panować postępowo. Wie o tem tłum i w rozmowie wstępnej ujawnia się ta kwestya.

Pierwszy mieszczanin:

—Długi nie powinny mieć miejsca. Likurg zaprowadził krótkość w mowie, a długi są przeciwko prawom Likurga.

Nie czekaj więc waćpan na efora, ale krzy-

knij: fora za drzwi—na panów dłużników i skończ interes bez efora w forum domowym“.

Drugi mieszczanin:

Zartujesz Waśc, a mnie długi jedzą.

Pierwszy mieszczanin:

Agis długi twoje zniszczy i zamieni je w pchły, bo jak ziemię podzieli, zaprowadzi powszechną nędzę, to nie będzie innych audytorów, oprócz robactwa, które cię schwyty za kołnierz i dopomniśnie o podział koszuli.

Agis pragnie stworzyć nowy porządek rzeczy, skasować długi, podzielić ziemię, znieść ubóstwo... Zrazu znajduje licznych zwolenników, ale potem sami ci, co im zrobił dobrze, obalają go i powołują do rządów ciemiecę i lichwiarza—Agezylausza. Zamordowany Agis ginie.

Pocinat dramatyczny Słowackiego nie został wykończony, nie można więc brać go za dzieło, które już wypłynęło z pracowni wielkiego poety—mimo to z zarysów widzimy, że jakkolwiek „Agezylausz“ powstał pod wpływem „Nieboskiej Komedji“, jednakże pomiędzy tymi poematami jest zasadnicza różnica w tworzeniu. Bohaterzy w „Nieboskiej Komedji“ rozpoczęli swoją walkę na tle dusz własnych. Tu z głębi mózgow wyrywają się straszne słowa, nurtujące od wieków, aby obalić stare pojęcia, aby pomścić krzywdy wyrządzone słabszym, aby wywiesić sztandar prawd nowych.

U Słowackiego ludzie zdążają do tych samych celów, ale poeta usiłuje efekt wydobyć realnemi potrzebami człowieka.

W „Nieboskiej“ nędza, bieda, długi szereg wydarzeń dziejowych zasiały nienawiści w duszach bohaterów, zapowiadających walkę na śmierć i życie.

U Słowackiego do osiągnięcia celu jest wplątana pewna intryga, którą wikła obrzydliwy skąpiec i chciwiec Agezylausz, stryj króla Agisa.

Prostota „Nieboskiej komedji“, szczerość myśli z niej płynąca stawia ten poemat w szeregu najznakomitszych poetyckich dzieł świata, starających się rozwiązać ważną kwestyę społeczną.

A kiedy silny, poparty przez tłum, Pankracy, w ostatniej scenie zabiera okopy Świętej Trójcy, w których broni się hrabia Henryk, kiedy tryumfuje jako bohater i zwycięzca — wylega się pytanie:

— Co dalej czynić ma z tym tłumem Pankracy?

Zwyciężyć on potrafił, ale nie przyniósł z sobą idei twórczej, któraby mogła podtrzymać świeżo wzniesiony gmach.

Czuje więc, że zniszczenie nie wystarczy — bo do tego, aby żyć, trzeba koniecznie tworzyć. I czytelnik staje przed nierozwiązaniem, a ważnym zagadnieniem!

Wielki poeta polski zda się przewidział chwilę, którą obecnie przechodzi jedno z najbardziej buńczucznych państw — Niemcy. Parlament zdobył Pankracy, ławy zajęli socjaliści, aby jak w „Nieboskiej Komedji“ powtórzyć rozmowę Pankratego, tym razem tylko nie z hrabią Henrykiem, ale z cesarzem Wilhelmem. W słowach nowych przedstawicieli narodu niemieckiego brzmi:

— Jeszcze piętnaście lat najwięcej, bo tacy ludzie niedługo żyją..

Bądź więc sobie ostatnim królem na tych równinach — panuj do śmierci w domu nadzjadów — każ malować ich obrazy i rznąć herby. — A o tych nędzaczach nie myśl więcej..

Honor święty, honor rycerski wystąpił na scenę. „Zwiędły to sztandar w dziejach ludzkości.“

Z nieubłaganą siłą prą wypadki, aby pomścić cały szereg krzywd, wyrządzonych cywilizacji przez tych, którzy stojąc na czele, nie potra-

niu do zdrowotności; 3) higiena wieku dziecięcego i szkolna; 4) higiena zawodowa; 5) walka z chorobami zakaźnymi; 6) higiena państwowa i miejska; 7) higiena komunikacji.

W liczbie tematów głównych figurują sprawy pierwszorzędnej wagi, oczekujące rozwiązania, na przykład stosunek drobnoustrojów chorobotwórczych do owadów, jak roznoszenie zarazków, odżywianie i wzrost, rola materij nieorganicznych w odżywianiu człowieka, konserwowanie pokarmów, fizjologia ruchu, higiena nauczycieli, szkoły pod gołem niebem, higiena w wychowywaniu dzieci ułomnych, higiena miejska w stosunku do zdrowia dźwiaty, stosunek biur pracy do higieny przemysłu, ubezpieczenia, jako podstawa przemysłu, higiena chałupnictwa, uodpornienie ludności na wpływ zarazków staraniem opieki sanitarnej urzędowej i wiele innych.

Językami urzędowymi kongresu są: angielski, francuski i niemiecki. Posiedzenia, jak zwykle, dzielą się na sekcyjne i ogólne. Wnioski rozważają się na zebraniach sekcyjnych, uchwały zapadają na ogólnym zebraniu przy zamknięciu kongresu, po uprzednim rozważeniu wniosków przez komisję stałą kongresów higienicznych. Odczyty muszą być zgłaszane wraz ze streszczeniem ich przed 1-ym kwietnia na ręce sekretarza głównego.

Prezesem aktualnym kongresu jest dr. Henry P. Walcott z Massachusetts, prezesem komitetu organizacyjnego Huntington Wilson, sekretarzem głównym John S. Fulton z Marylandu. Adres biura: Army Medical Museum, Washington D. C. Ameryka Północna. Udział w kongresie w charakterze członków dostępny jest wszystkim osobom, pracującym na polu higieny, bez różnicy zawodu; opłata członkowska wynosi 5 dolarów, czyli 25 koron.

Kongres daje sposobność zwiedzania mała u nas znanych urządzeń zdrowotnych Stanów Zjednoczonych i oczywiście Ameryki wogóle.

### Zdolność rządu.

Oddawna wiadomo, że Anglicy odznaczają się niepospolitą zdolnością rządu. Dzięki tej zdolności umiemy utrzymać swe rządy w rozległych i różnych koloniach jak: Kanada, Indie Wschodnie, Egipt i wiele innych krajów. Oto świeży dowód ich zdolności.

Dziwiono się, że lorda Kitchenera, pogromcę boerów, zdobywcę Sudanu, eks-wicekróla Indii, a jeszcze krzepkiego—przyszano do Egiptu.

fili zdążyć za postępem czasu, niweczyć niezgodę, grzebać zawiści; a raczej zasiewali złe wszystko i to w tym celu, aby waśniami osłabić pochód prawdy, aby opóźnić pochód praw człowieka.

Słowa wygłoszone parę lat temu w sali parlamentu przez dzisiejszego wice prezesa — socjalistę uderzyły w rodową tarczę Hohenzolernów.

— Ród, którego zasadą było: łamanie danego słowa! wołał on — wskazując na dwór panujący w Prusach:

Niepowszednią markę wystawiają cesarzowi niemieckiemu ci, o których on tak niedawno z pewną pogardą się odzywał.

— Piętnaście lat mówi Pankracy do hrabiego Henryka w „Nieboskiej Komedii“, jakby odczuwał, że przyjdzie czas, w którym ci, gnębieli i zapomnieni upomną się o swojej Piętnaście lat — nie oznacza ściśle biorąc ilość lat — ale raczej określa szybko zbliżający się czas w którym lud upomni się o należne mu prawa, o poszanowaniu praw człowieka.

I przepowiednia wielkiego polskiego poety tryumfuje. Chiny już ogłosiły edykt wielki!

Rzeczpospolita chińska stanęła po kilkumiesięcznym zaledwie boju! Czterysta milionowy naród zawołał radośnie:

— Chcemy swobody! Chcemy praw!  
Czy naród niemiecki mniej jest posunięty w turze niż naród chiński?

Niezadługo możemy się spodziewać, że i tam rozlegnie się pieśń tryumfu i radośnie krzyk:  
— Rządźmy się sami!

I padną junkrów nikczemne zachcianki i za tryumfuje obywatel wielki, i obudzą się głęboko ziarnka Szyllera, aby kiełkować i dać plon nowy a pożywny, plon który blaskiem otoczy skronie odrodzonego narodu! —

X. X.

tu, gdzie do zdobycia nie ma nic, bo zdobyte już wszystko.

Ale przezorność wymagała tutaj żelaznej ręki od czasu, gdy młodo-turcy, białe fezy, sąsiedztwo walczących w Trypolitanii mahometanów mogły zarazie egipcyan apetytem na wyzwoleń się. Lord nie pobrzękuje pałaszem, jak pruski lejtenant, ale swoje robi — i nie puszczają.

Zaraz po pierwszej demonstracji na korzyść braci turków, zarzynanych przez Włochów, załoga angielska otrzymała rozkaz tylko przemaszerować ulicami Aleksandryi, nawet bez broni, z laszczkami, które angielscy żołnierze zwyczajnie mają w rękę, gdy spacerują po mieście.

To wystarczyło. Wszystko się uspokoiło. Ludzie przypomnieli sobie, że władza nie żartuje. Siła jest nie tylko w broni i liczbie, ale przede wszystkim w komendzie, gdy idzie od człowieka, który sam siłę stanowi.

Ani liczba, ani mitraliezy nie potrafiły jeszcze zastąpić człowieka — Chwała Bogu.

### Kulisz o rusinach.

„Ruslan“ drukuje już od dłuższego czasu bardzo interesujące listy Pantalejmona Kulisza, jednego z najzdolniejszych pisarzy i działaczy ukraińskich, do p. Aleksandra Barwińskiego pisanych. Najczęściej, odnoszą się te listy do ruchu umysłów, wywołanego w Kijowszczyźnie i w Galicyi wystąpieniem ukraińskich pisarzy. W najnowszym numerze „Ruslana“ z 22 b. m. drukuje p. Barwiński znowu parę listów Kulisza, a w jednym z nich znajdują się następujące spostrzeżenia charakterystyczne:

„Galicyanie, to taki niezgodliwy naród, iż żadną miarą nie chcą garnąć się do kupy: znak to antycywilizacyi — bo cywilizacja wyrabia jedność myśli i dążeń. Niepięknie dzieje się i u nas na Ukrainie. My, naród strasznie niezgodliwy; my następcy tych rozbójników, z których robimy sobie bohaterów sławy i zasługi obywatelskiej. My barbarzyńcy; nasze marzenia i pragnienia zaprawdę bardzo mizerne... A lud nasz pohukuje: „Żydów na śniadanie, panów na obiad, panów na wieczór!“ Czyż to nie dzieństwo XVII stulecia? Zatraciliśmy niegdyś polską kulturę; gotowaliśmy zatracić moskiewską kulturę; a jeżeli udałoby się, to zatracilibyśmy i ogólną europejską kulturę. A kiedy narazie zjawnalibyśmy Ukrainę na taką pustynię, jaką ona stała się po kozackich zawieruchach, wówczas znowu śpiewalibyśmy:

Oj, kołys my wojuwały,  
Ta bilsze ne budem;  
Toho szczastia, toi doll,  
Po wik ne zabudem!

A tem szczęściem i tą dolą co nasz lud nazywa? Rozbójnictwo — rozboje bez końca? I teraz rwie się go rozbojów z energią dzikiego instynktu. Obawiam się szczerze, ażebyśmy nie doczekali drugiej „Ruiny“, jaka nastąpiła u nas po Chmielnickim. Tylko, że teraz nie będą krzykali: „Za wiarę, młodoci, za wiarę!“ Bo inne teraz hasła...”

### Dla poszukujących pracy.

Dobrze zrozumianem zadaniem Towarzystw dobroczynnych, powinno być właściwie nie oddawanie biedaków pieniędzmi, lecz dostarczanie im pracy, przy której sami mogliby zarobić na swoje utrzymanie, bez ponizającego wyciągania ręki do funduszów dobroczynności publicznej.

Komitet Przytułku noclegowego i sal zarobnych Ł. Ch. Tow. dobroczynności daje zatrudnienie w salach zarobnych przeszło 30 osobom. Zatrudnienie to składa się ze zbierania odpadków, przebiegania ich, gatunkowania i pakowania, zbierania kości, szycia worków, bluz i fartuchów dla robotników i stróżów, oraz darcia pierza.

Obecnie wobec znacznej liczby ludzi, pozostających bez zajęcia, komitet postanowił powiększyć liczbę pracujących i w tym celu organizuje zbieranie odpadków z blachy białej, oraz zbieranie kości po domach prywatnych.

Naturalnie komitet będzie mógł rozwinąć swoją działalność na tej drodze, tylko wtedy, je-

żeli społeczeństwo poprze jego usiłowania w tym kierunku. Dotychczas starania komitetu były popierane przez wiele osób, tak przy zbieraniu odpadków, jako też i kości, przeto komitet ma nadzieję, że i obecnie działalność jego znajdzie poparcie u osób, pragnących użyć niedoli bliźniego. Zebrane odpadki komitet sprzedaje, a otrzymane pieniądze służą do płacenia ludziom zatrudnionym przy tych odpadkach.

Masa rozmaitych odpadków ginie bezpożytecznie, a tymczasem przez zbieranie tych odpadków można dostarczyć ludziom pracy i w ten sposób dać im utrzymanie. Otóż komitet uprasza o zbieranie odpadków papieru, szmat, szkła, żelaza, korków. Odpadki należy oddawać na wózek Towarzystwa przeciwzbrocznego, krążące po mieście. Jeżeli kto ma w domu trochę zgromadzonych odpadków, to przy spotkaniu wózka niech każe do siebie przyjechać, a z pewnością wózek w oznaczonym czasie przyjedzie.

Oprócz tego komitet zwraca się z prośbą do pp. restauratorów, bufetowych, sklepowych, blacharzy i wszystkich o zbieranie odpadków z blachy białej, a mianowicie pudełek blaszanych od konserw, sardynek, śledzi, ryb, kawioru, owoców, szuwaksu, pomadek, margaryny, tranu, olejów i t. p. oraz kawałki blachy — odcinki, stare naczynia blaszane, zabawki dziecinne, lejki, pokrywki, pudełka blaszane od herbaty, kakao, tytoniu, cukierków, stare bańki blaszane i tym podobne stare nieużyteczne rzeczy z blachy białej. Wszystkie te odpadki z blachy białej dziś giną, jeżeli zatem będzie się je zbierać i oddawać na wózek, umożliwi się tem samem danie zajęcia wielu ludziom, którzy przy czynnościach z tymi odpadkami znajdą możliwość zarobkowania.

Od poniedziałku d. 19 lutego komitet rozpoczyna wysyłanie na miasto kobiet do zbierania kości po domach prywatnych, które na początek obejmą dzielnicę od ulicy Ogrodowej do Cegielnianej, na zachód od Piotrkowskiej. Kobiety będą ubrane w fartuchy koloru niebieskiego i będą mieć takiegoż koloru worki, a na rękawie blachę z inicjałami Towarzystwa dobroczynności numerem kolejnym. (x)

### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Świętorada. Jutro Wielosława. W poniedziałek: Czcisława.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Uczeń szatana“ Shawa. (Po raz pierwszy). Początek o godz. 9 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Napoleon w Hiszpanii“. Początek o g. 3 po poł. — „Uczeń szatana“. Początek o g. 8 min. 15 wieczorem.

KONCERT. W poniedziałek (w sali Koncertowej, Dzielna 18) koncert Hubermana. Początek o godz. pół do 9 wieczorem.

TOW. „WIEDZA“. Jutro (w sali koncertowej, Dzielna 18) IX koncert popularny. Początek o godz. 3 po poł.

STOW. PRAC. PRZEMYSŁU I HANDLU. (w lok. własnym, Zielona 15, róg Wólczajskiej) koncert-rant na korzyść kursów wieczornych przy Stowarzyszeniu. Początek o godz. pół do 8 wieczorem.

ZEBRANIA. Dziś og. roczne zebr. komitetu reprezentantów kupiectwa. — Og. zebr. członków Stow. mistrzów tkackich zarobnych w Zgierz (oddział na Bałutach, Malinowa 12) o g. 6 w.

— Jutro og. zebr. czł. Tow. opieki nad drzewostanem w II terminie (Piotrkowska 145) o godz. 2 pp. Og. roczne zebr. czł. oddz. łódzk. Związku litografów (w lok. Stow. prac. druk., Przejazd 12) o g. 3 po poł. 1-sze mies. zebr. Tow. krajozn. (w lok. Stow. naucz. chrz., Konstantynowska 5) o g. pół do 5 pp.

ODCZYT. Dziś w lokalu Towarz. krzewienia oświaty, Mikołajewska nr. 11, o godzinie 8 wieczorem p. K. Wyszniacki wygłosi odczyt „O cywilizacyjnym znaczeniu węgla“.

— Jutro w Tow. krzewienia oświaty, Mikołajewska 11, o godz. 4 po poł., prof. A. Dobrowolski wygłosi odczyt p. t. „Wspomnienia z mojej podróży do bieguna południowego.“

KLUB RZEMIEŚLNICZY. Dziś (w lok. Klubu; Wólczajska 23) wieczór humorystyczno-literacki. Początek o godz. pół do 9 wieczorem.

TOW. ZWOL. SPORTU. (Piotrkowska nr. 108). Dziś popis gimnastyczno-atletyczny.

Tow. abst. „RZYSZŁOŚĆ“. Dziś w sali Towarz. Pańska 27) wieczornica. Początek o godz. 8 w.

RESURSA RZEMIEŚLNICZA. (Wodny Rynek 4). Jutro wieczór muzyczno-deklamacyjny.

„LIRA“ (Widzewska 75). Jutro „Wieczór śmiechu“ Początek o godz. 4 po poł.

STOW. ROB. CHRZ. (Przejazd nr. 34). Jutro podwieczorek. Początek o g. 4 pp.

ZWIĄZEK KELNERÓW. W poniedziałek (w sali Helenowa) wieczornica. Początek o godz. 8 wieczorem.

CZYTANKI. Jutro Tow. „Wiedza“ urządza dla dzieci czytanki (w fabryce fabryki Poznańskiego. Ogro-

dowa 18 i w sali fabr. Gejera, Piotrkowska 289). Początek o godz. pół do 5 po poł.

**MUZEUUM NAUKI i SZTUKI** (Zielona 8), otwarte codziennie od godziny 4 po południu do 10 wieczorem; w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

## Od administracji „Rozwoju”

„Rozwój” wychodzi codziennie o godzinie 4-cj min. 15. Ostatni roznosiciel z wyjątkiem tych wypadków, kiedy się coś stanie przy maszynie lub motorze, wychodzi przed godz. 6-tą, a o godzinie pół do 8-cj powinien skończyć roznoszenie.

Prosimy więc naszych odbiorców, aby raczyli donosić administracji o wszystkich uchybieniach roznosicieli.

Od dnia jutrzejszego będziemy zamieszczali w piśmie naszym na drugi dzień notatkę, o której godzinie dnia poprzedniego ostatni z roznosicieli otrzymał numery do roznoszenia.

Wczoraj ostatni roznosiciel „Rozwoju” z powodu lekkiego uszkodzenia motoru wyszedł o godz. 6 wieczorem. Numer był o trzy kwadransy opóźniony.

## KRONIKA

(a) **Na szkoły średnie.** Sprawozdanie Towarzystwa wpisów i zapomóg dla szkół średnich, przy gimnazjum polskiem w Łodzi, za okres czasu od 20 marca 1911 r. do 1 stycznia 1912 r. wykazuje, że dochody ogólne wynosiły rb. 3598 kop. 16, mianowicie: ze składek członkowskich rb. 359 kop. 90, ofiary jednorazowe rb. 28, otrzymane za pośrednictwem pism miejscowych rb. 235 kop. 11, dochód z przedstawienia, urządzonego przez kolonię francuską rb. 1915 kop. 53, z koncertu rb. 434 kop. 79, z podwieczorku w cukierni Lardelliego rb. 93 k. 8, ze sprzedaży rabatowej rb. 138 kop. 29.

W okresie powyższym zarząd Towarzystwa użył na opłatę wpisów za uczniów gimnazjum polskiego rb. 2135, inne wydatki wynosiły rb. 82 kop. 04, pozostałość na rok 1912 rb. 1381 kop. 12.

W dniu 20 marca 1911 roku Towarzystwo posiadało członków, płacących składki — 86; od 20 marca r. z. do 1 stycznia 1912 r. przybyło członków 60; wykreśliło się 9-iu, czyli że w d. 1 stycznia 1912 r. Towarzystwo liczyło członków 137. Zaległości składek za rok ubiegły wynoszą rb. 16 kop. 50.

W roku 1911, w drugim półroczu, zwolnionych od opłat wpisowego uczniów było 90, a w bieżącym roku szkolnym, w pierwszym półroczu — 59, razem więc 149.

(a) **Towarzystwo wpisów i zapomóg dla szkół średnich w Łodzi,** zapowiedziało na wczoraj w pierwszym terminie ogólne zebranie roczne w celu rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania za rok 1911.

Wobec przybycia zaledwie 15 osób, zamiast jak tego wymaga ustawa 68, zebranie nie doszło do skutku. Odbędzie się ono w drugim terminie, mianowicie dnia 1 marca r. b. o godzinie pół do 9 wieczorem, w gmachu gimnazjum polskiego (Nowo Cegielniana nr. 9) i będzie promowne bez względu na liczbę przybyłych osób.

(h) **Z towarzystwa opieki nad drzewostanem.** Jutro nieodwołalnie w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 145, o godzinie 2 po południu odbędzie się ogólne zebranie członków stowarzyszenia.

(d) **Ze Stowarz. spożywczego pracowników tramwajowych „Sifa”.** We czwartek, dnia 22 b. m., w lokalu przy ul. Dzielnej № 9, odbędzie się doroczne ogólne zebranie członków Stowarzyszenia. Porządek dzienny obejmuje: odczy-

tanie sprawozdania za rok 1911, zatwierdzenie budżetu na r. 1912, powiększenie udziałów członkowskich, wnioski w kwestyi porządków w zewnętrznej administracji i wybory członków zarządu i komisji rewizyjnej.

(d) **Ze Stow. udzielania pomocy przy pogrzebach.** W sobotę dnia 24 b. m., w lokalu przy ul. Ogrodowej № 18, odbędzie się ogólne zebranie członków Stowarzyszenia.

(a) **O wydzielenie funduszu szkolnego.** Dózór bóżniczy w Łodzi zwrócił się do magistratu z podaniem, w którym opierając się na tem, że na utrzymanie szkół miejskich wpływają składki od żydowskich Tow. akc. I. K. Poznańskiego, Sz. Rosenblatta, Silberstajna i innych, prosi o wydzielenie odpowiedniego procentu na szkoły żydowskie, na zasadzie prawa ogólnego.

(d) **Ze związku kelnerów.** Zarząd związku kelnerów postanowił wprowadzić znaczki dla swych członków i w tym celu prosił władzę o zmianę ustawy. Gubernator piotrkowski 1 lutego r. b. zatwierdził dopełnienie ustawy, a mianowicie dodanie do par. 12 uwagi, że każdy z członków związku kelnerów ma prawo nosić znaczek po lewej stronie fraka. Kształt i rysunek znaczka został również zatwierdzonym przez władzę.

(d) **Ze związku zawodowego właścicieli piekarń.** We wtorek dnia 20 b. m. o godz. 5 po południu odbędzie się roczne zebranie członków związku zawodowego właścicieli piekarń.

(d) **Z cechu kuchmistrzów.** W czwartek dnia 22 b. m. o godzinie 4 po południu w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej nr. 240, odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie członków cechu.

(a) **Brak zarobku.** O liczbie poszukujących pracy w różnych dziedzinach pracy stwierdza najwymowniej sprawozdanie biura wyszukiwania pracy, pozostające pod egidą Chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności.

Od kwietnia do końca grudnia 1911 roku liczba robotników, służących, rzemieślników, woźniców; którzy zgłosili się do biura wynosiła 4595. Z liczby tej zaledwie 1050 otrzymało zajęcie za pośrednictwem biura.

W danej chwili, jak wskazują dane, zgromadzone przez opiekunów cyrkulowych Towarzystwa dobroczynności, około 1600 robotników pozabawionych jest zupełnie pracy, a około 10,000 pracuje tylko trzy dni w tygodniu.

(x) **Osobiste.** Utalentowany malarz, p. Modensztajn, złożony ciężkim cierpieniem przebywa na kuracji w szpitalu Poznańskich.

(a) **Mianowanie.** Dotychczasowy sekwestратор pow. łódzkiego sekr. gub. A. Kołodziejski mianowany został referentem wydziału policyjnego biura tegoż powiatu.

(x) **Ze związku majowego.** W dniu 29 stycznia r. b. pod przewodnictwem p. Pawła Foerster, odbyło się posiedzenie „Związku majowego,” na którym zawiadomiono obecnych o zakupionej dużej liczbie nowych przeczocy do latarni magicznej, ponadto proszono pp. nauczycieli o zjednywanie nowych członków do Związku. Następnie postanowiono urządzić w środę t. j. dnia 21 b. m. o godzinie 4-ej po południu w teatrze „Odeon” dla członków „Związku majowego,” na próbę przedstawienie z odpowiednimi pogadankami z dziedziny życia zwierząt.

Następne posiedzenie naznaczono na dzień 19 i 26 b. m.

(a) **Kursy muzyczne.** W dniu 11 marca r. b. upływa lat dziesięć od chwili założenia w Łodzi kursów muzycznych pod kierunkiem dyrektora p. Antoniego Grudzińskiego. Dzień ten upamiętniony będzie koncertem w sali Vogla (Dzielna 18), w którym wezmą udział uczniowie i uczennice tej uczelni. Między innymi wystąpi chór szkolny, który wykona szereg kompozycji Mendelsohna, Moniuszki, Maszyńskiego i innych oraz dziesięć pianetek z klasy dyrektora Grudzińskiego, które wykonają cenniejsze utwory z literatury muzycznej.

Popisywać się będzie również klasa skrzypiec p. Alfonsa Brandta, której wychowawcy odegrają kwartet. Uczeń z klasy wyższego kursu wykona nie grany dotąd koncert Godarda.

(x) **Właściciele teatru „Casino”** zakupili nowy obraz, jedyny na Krol. Polsk., p. t. As kierowy. Jest to dramat w 2 częściach przedstawiający w świetle właściwym życie karciarzy. Obraz

demonstrowany będzie tylko do poniedziałku włącznie.

Dalszy ciąg programu uzupełni zabawna komedyjka p. t. „Ofiara karnawału”, oraz tygodnik ilustrowany.

(x) **Zabawa kostyumowa** chorych szpitala „Kochanówka” odbędzie się jutro 18 b. m. w Kochanówce. Początek zabawy między 5 a 6 po południu.

(d) **Niemieckie tow. teatralne.** Grupa osób z tutejszej inteligencji niemieckiej stara się o utworzenie w Łodzi niemieckiego towarzystwa teatralnego. W tym celu dzisiaj, w lokalu przy ul. Piotrkowskiej № 243, odbędzie się zebranie organizacyjne.

(d) **Zatwierdzone ustawy.** Gubernator piotrkowski zatwierdził ustawę Towarzystwa niesienia pomocy biednym i chorym pod nazwą „Miłosierdzie”, oraz „Kasy zapomogowej”.

(h) **Zawieszenie wypłat.** Sąd okręgowy piotrkowski ogłosił upadłość łódzkiej firmy Icka Bronowskiego, przy ulicy Piotrkowskiej nr. 58. Bronowski ulotnił się z Łodzi. Skład i prywatne mieszkanie zostały opieczątowane. Kuratorem masy upadłości mianowany został adwokat przysięgły Włodzimierz Kański, zamieszkały w Piotrkowie. W upadłości tej interesowane są najwięcej firmy i bankierzy łódzcy. Pasywa do tej pory nie zostały ściśle określone.

(h) **Ostrzeżenie.** Od paru tygodni do osób więcej zamożnych zgłasza się młody człowiek, przedstawia się jako inżynier, który ukończył nauki we Lwowie i ma wyjechać do Moskwy dla złożenia egzaminu państwowego, prosząc o zapomogę na podróż. Jegomość ów bawi zbyt dawno w Łodzi i pomimo danych mu zapomóg nie wyjeżdża. Ostrzegamy przeto przed wyyskiem.

(a) **Moratorium.** We czwartek, o godz. 6 wieczorem, w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej № 243, odbyło się zebranie wierzycieli firmy „August Haertig” (farbiarnia i apretura), która znalazła się w trudnościach płatniczych. Przewodniczył dr. Skibiński. Zebrani stwierdzili, że zawieszenie wypłat przez firmę spowodowane zostało ogólnym zastojem w interesach przemysłowych oraz różnemi zakłóceniami natury finansowej. Dla uzdrowienia firmy i dania możności prowadzenia nadal przedsiębiorstwa, wierzyciele zgodzili się na udzielenie moratorium na lat 5, na warunkach następujących: dochód z r. bież. ma być użyty na ulepszenie urządzeń przedsiębiorstwa.

Pierwsza rata, w wysokości 12½% od należności, wolna od procentów, ma być zapłaconą w d. 15 lipca 1913 roku, ostatnia zaś 15 lutego 1917 roku, przyczem raty następne regulowane będą według ułożonych norm.

Ustanowiona została administracja, do składu której weszli zarówno wierzyciele, jak i wybitniejsi klienci, która poszukuje obecnie kierownika handlowego dla przedsiębiorstwa.

Hypoteka miejska nieruchomości przy ulicy Brzeźniej nr. 3, jest obciążona sumą rb. 375,000, w sumie tej znajduje się kwota pani Zuzanny Haertigowej, która postanowiła ustąpić miejsce dla nowej pożyczki, sama zaś ma otrzymać gwarancję. Zaprojektowano zaciągnięcie sumy hipotecznej na grunt, posiadany przez firmę w Chojnach.

Jeden z dotychczasowych administratorów, p. H. Haertig, będzie akwizytorem obstalunkowym; drugi zaś, p. A. Haertig—sortyerem wychodzących z wykończalni towarów.

Przyjęto do wiadomości, że stara klientela przyrzekła popierać firmę przez nadsyłanie obstalunków do farbiarni i apretury. W toku dyskusji zaznaczono, że wykończanie towarów, dzięki zabiegom kierownika apretury, p. Hildebranda, skutecznie jest ku zupełnemu zadowoleniu klientów.

(a) **Z sądów.** W pierwszym wydziale karnym sądu okręgowego piotrkowskiego rozpatrywana była głośna sprawa z czasów wojny rosyjsko-japońskiej, w której figurowali 43-letni Włodzimierz Baturów i 33-letni Włodzimierz Leszczuk, oskarżeni o to, że 10 lutego 1904 r., podczas mobilizacji rezerwistów w Sosnowcu—pierwszy, będąc referentem, a drugi pisarzem w policyi, wydali fałszywe świadectwa z podrobionymi podpisami, iż nie mogą jako chorzy stawić się na służbę wojskową; Ignacy Adrobin, Szymon So-

nenstein i Władysław Bąkowski, mieszkańcy Sosnowca; zaś Hersz Majer Fiszer i syn jego Abram Fiszer, że pośredniczyli między zainteresowanymi a policją. Świadków do tej sprawy powołano 12, między innymi policmajstra Bocheńskiego i byłego naczelnika straży ziemskiej Kronenberga oraz lekarza cyrkulowego Beniela. Akta sprawy, ponieważ śledztwo prowadzono przez 6 lat, obejmowały kilka tomów. Sąd po dwudniowych rozprawach, wydał wyrok, mocą którego Baturów i Leszczuk złożeni zostali z zajmowanego urzędu; Ignacego Adrobina i Władysława Bąkowskiego skazał po 2 miesiące więzienia; pozostałych zaś oskarżonych uwolnił od odpowiedzialności.

(a) Zebrania gminne. W ostatnich czasach w kilku gminach odbyły się zebrania gromadzkie. W gminie Nowosolna zebrani włościanie uchwalili sporządzić rozkłady podatków gminnych i zatwierdzili budżet wydatków na utrzymanie urzędu gminnego w sumie 780 rb.

— W gminie Wiskitno uchwalono sumę podatków, wynoszącą 2.592 rb. 50 kop. zebrać za pomocą składek w stosunku 25 kop. z morga uprawnego gruntu.

— W gminie Górki na zebraniu gromadzkim uchwała dotyczyła również sporządzenia rozkładów podatków gminnych, których ogólna suma wynosi 3,405 rb.

— W Bełdowie, na zebraniu gminnym uchwalono zebrać składkę: na urząd gminny 1171 rb. 16 kop.; na utrzymanie szkół początkowych; w Adamowie — 227 rb. 98 kop., w Bełdowie — 227 rb. 91 kop., w Dzierżanowie — 229 rb. 85 kop. i w Saninach 227 rb. 91 kop.

— W gminie Puczniew pozycyc uchwalono: — ze składek gminnych na urząd gminny 1,465 rb., na szkołę — 1,070 rb.

Na zebraniu tem poruszono sprawę przeniesienia szkoły początkowej ze wsi Szydłowca do Madajów, na co większość zebranych nie zgodziła się twierdząc, że Szydłowiec jest miejscem odpowiedniejszym dla szkoły. Jednocześnie podniesiono wydatki na opał szkoły z 75 do 96 rb.

(a) Z sądów gminnych. Na stanowisku ławnika sądu gminnego 1-go okręgu, pow. łódzkiego (os. Tuszyn), gubernator piotrkowski zatwierdził mieszkańca gminy Czarnocin, Jana Pachę, a na jego zastępcę Józefa Kapkę.

(d) Podpalenie. Wczoraj o godzinie 12 w nocy strażnicy fabryki Heinzla i Kunitzera, przechodząc szosą Rokicińską, zauważyli dym, wydobywający się z pod strzechy stodół, mieszczącej się na nieruchomości № 111. Strażnicy, podbiegłszy, zauważyli ogień, podłożony zbrodniczą ręką, który udało im się ugasić. Policja wszczęła energiczne poszukiwania zbrodniarzy.

(a) Echo napadu bandyckiego. Agenci policyjnej śledczej aresztowali sprawców napadu na Augusta Herricha, na ulicy Dąrowskiej. Oto ich nazwiska 32 letni Teodor Frieber, 22 letni Otto Janel, 33 letni Edward Weltbel i 31 letni Bolesław Winięcki.

— Ujęto także Józefa Bariarza, który na ulicy Siedleckiej około domu nr. 10 napadł na Konstantego Gabare, zadał mu ranę nożem i ograbił z gotówki.

(a) Kradzież koni. Nocy wczorajszej Franciszko Andrzejewskiemu, zamieszkałemu przy ul. Szlachtuzowej w Zgierzu, skradli niewiadomi złoczyńcy parę koni wartości 350 rb. Jak świadczą ślady, złodzieje udali się w kierunku Aleksandrowa, w tym też kierunku rozpoczęto poszukiwania.

W związku z tą kradzieżą aresztowano w okolicy Aleksandrowa dwóch podejrzanych ludzi.

(a) Zabawa w Konstancynie. Dziś w Konstancynie, w sali fabrycznej braci Szwajkerców, odbędzie się zabawa, tamtejszej ochotniczej straży ogniowej.

(n) Pobicie. Onegdaj po poł., obok domu nr. 42 przy ul. Leszno, zaszedł wypadek, który należy publicznie napiętnować: oto chłopiec lat około 11, z ciekawości zaglądał na podwórze domu przez otwór w parkanie. Wtem wybiegł z bramy młody człowiek, lat około 20 i zaczął knutem bić chłopca. Przechodzący ulicą p. Solianor zapytał wówczas o powód znechania się nad chłopcem. W odpowiedzi na to młody człowiek pobił Solianora i wciągnął go na podwórze, gdzie z pomocą ojca zadał mu kilka ran w głowę i plecy. Jak się okazało, krewkim młodzieńcem jest Zygmunt Rychlewski, a ojciec jego, Józef, jest gospodarzem tego domu. Poszwankowany Solianor sprawę skierował na drogę sądową.

— (a) „Wet za wet”. Zamieszkały przy ul. Nawrot nr. 92, Krystyan H., ślusarz z zawodu, poznawszy 24-letnią Emilię Wiker, zapalał do niej gorącą miłością. Nie zważając na to, że był żonatym i ma troje dzieci, zaproponował W. wspólne pożycie, na co ta zgodziła się. Wtedy H. porzucił żonę z dziećmi i zamieszkał ze swą ukochaną. Lecz niedługo cieszył się szczęściem, gdyż W. w tych dniach, podczas jego nieobecności, sprzedała wszystkie rzeczy i zniknęła. Zrozpaczony H. udał się do policji, która wszczęła śledztwo w celu odszukania winowajczyni.

(d) Zemsta zdradzonego. Zamieszkały przy ul. Siedleckiej nr. 10 Józef Barjasz, zakochał się w p. Konstancji G., mieszkającej w tym domu. Ta początkowo odwzajemniała mu się, lecz w ostatnich czasach zaczęła go maltretować, ponieważ uczucia swe zwróciła w inną stronę. Maltretowany B. początkowo znosił wszelkie przykrości z rezygnacją, lecz kiedy się dowiedział, że ukochana go zdradza, zapalał zemstą i wczoraj wieczorem o g. 11, po gwałtownej sprzeczce, schwyciwszy noż, zadał nim dwie rany niewiernej, które na jej szczęście okazały się lekkie. Gwałtownego amanta aresztowała policja.

## SZTUKA.

(x) Teatr popularny (Konstancynowska 16). Z kancelarii teatralnej komunikują nam:

Dziś w sobotę ukaże się po raz pierwszy sensacyjna nowość Bernarda Shawa w 6 odsłonach p. t. „Uczeń szatana” na tle walki o niepodległość Ameryki.

Sztuka powyższa, grana obecnie na scenie teatru warszawskiego wypełnia codziennie widowie publicznością. Grano ją już 25 razy z rzędu.

W niedzielę po południu „Napoleon w Hiszpanii” sztuka w 8 odsłonach — wieczorem o 8 min. 15 po raz drugi „Uczeń szatana”.

W poniedziałek o 8 min. 15 po raz trzeci „Uczeń szatana”.

W przygotowaniu wyjątki z poematów „Irydion” i „Nieboska Komedia”, które ukażą się na scenie we czwartek 22 lutego podczas uroczystego obchodu setnej rocznicy urodzin Zygmunta Krasińskiego.

Przedstawienie poprzedzi odczyt St. Łapińskiego (Charakterystyka literacka).

(x) W wystawie obrazów i rzeźb w Zakopanem, urządzonej staraniem i kosztem Towarzystwa „Sztuka podhalańska”, biorą udział pp.: W. Brzega, St. Gałek, Glasner, G. Gwoźdecki, V. Hofman, W. Jarocki, K. Kłosowski, H. Kulczycka, A. Neuman, St. Pichor, M. Płonowska, St. Podgórski, Z. Pronaszko, J. Rykała, W. Skoczylas, J. Skotnicki, J. Skowron, J. Talaga, W. Terlecki, St. Witkiewicz (ml.), St. Wyspiański, W. Zarzycki.

## Kronika antialkoholowa.

He wina i piwa wypit Paryż w roku 1910? Urząd statystyczny miasta Paryża między innymi wiadomościami podaje, że mieszkańcy Paryża w r. 1910 wypili 6,673,000 hl. wina z grona, a 97,000 hl. wina owocowego. Konsumpcja piwa okropnie wrosła i wynosiła 741,125 hl., podczas, gdy w roku zeszłym 629,000 hl. piwa wypito. W r. 1910 więc o całe 112,125 hl. większe było spożycie piwa. Jeżeli tak dalej szybko wzrastać będzie zapotrzebowanie tych trunków, to Francja tem prędzej zobaczy się nad nieuniknioną przepaścią degeneracji i wyludnienia!

## Z dzielnic polskich.

Kraków pamięci Zygmunta Krasińskiego.

W czwartek po poł. odbyło się posiedzenie sekcji ekonomicznej Rady miejskiej, na którym uchwalono, aby z okazji obchodu stułetniej rocznicy urodzin Krasińskiego nazwać część ulicy między Wolską a Zwierzyniecką ulicą „Krasińskiego”, oraz przedstawić Radzie miejskiej wniosek o nadanie jednej ze szkół miejskich nazwy Zygmunta Krasińskiego.

ZE LWOWA. Dzięki przypadkowi policjalska wpadła na trop sprytnie zorganizowanej bandy fałszerzy monet, która już od kilku tygodni zalewała Lwów fałszywymi monetami 5 kor. i 1 kor. Onegdaj wieczorem jeden agent policyjny przytrzymał Dmytra Romaniuka w chwili, gdy placąc w handlu Wilhelma Grünberga przy ul. Zamarstynowskiej za towar, podał fałszykat 5 koronowy. Przy Romaniuku przeprowadzono na miejscu rewizję która jeszcze bar-

dziej utwierdziła podejrzenia, że ma się tu do czynienia z członkiem bandy, zajmującej się fałszerstwem monet. Oto bowiem pomiędzy innymi drobiazgami znaleziono fałszywą koronę.

Natychmiast zarządzone ścisłą rewizję w mieszkaniu Romaniuka. W pomieszkaniu, robiącym wrażenie pracowni, znaleziono: 24 sztuk fałszyfkatów 5-koronowych, 104 sztuk fałszyfkatów 20 halerzowych, dalej chochlę do topienia metalu, 2 łyżeczki srebrne, służące jako materyał, cyne, gipsową formę do odlewania fałszywych monet, pilniki etc.

Wobec tych dobitnych dowodów winy Romaniuka i jego współlokatora Mikołajewskiego aresztowano.

ZE STANISŁAWOWA. Onegdaj odbyła się przed tutejszym trybunałem apelacyjnym rozprawa w sprawie ks. Kamińskiego, oskarżonego o napad na ks. biskupa Chomyszyna, gdyż, jak wiadomo, prokurator wniósł odwołanie przeciw uwolnieniu ks. Kamińskiego przez sąd pierwszej instancji. Trybunał apelacyjny zatwierdził jednak wyrok I instancji. W ten sposób sprawa została ostatecznie załatwiona. Jak słyhać, ks. Kamiński ma otrzymać posadę w dyecezyi metropolity Szeptyckiego.

## Wojna turecko-włoska.

Medyolan, 16 lutego. (wł.) Ponieważ w ostatnich czasach rząd włoski został poinformowany, że przez zachodnią granicę egipską przechodzą całe grupy ludzi, podających się i posiadających legitymacje, jako handlowcy kawą, a będących w istocie oficerami lub żołnierzami tureckimi, którzy przechodzą tym sposobem granicę Cyrenajki, aby się tam połączyć z armią turecką, przeto władze angielsko-egipskie, na wezwanie rządu włoskiego, przedsięwzięły środki, aby kontrolę pograniczną zaostrzyć i przeszkodzić podobnym nadużyciom.

Londyn, 16 lutego. (wł.) Rząd angielski otrzymał stosowne wyjaśnienie i usprawiedliwienie ze strony Turcyi z powodu bombardowania przez omyłkę pancernika angielskiego „Dido” przez tureckie baterie portowe w Perimie. „Dido” nie poniosła uszkodzeń.

## Revolucya w Chinach.

Londyn, 16-go lutego. (wł.) „Times” donosi z Tokio: rząd japoński wyraził zgodę na notę Stanów Zjednoczonych, zalecającą Niemieszanie się w wewnętrzne sprawy Chin.

Nankin, 16 lutego. (P.) Na czele rządu pozostaje tymczasowo Sun-Jatsen do czasu przybycia Juanszika, który jednak, jak mówią, nie chce się udać do Nankinu.

Republikanie zamierzają ogłosić Nankin za stolicę, pozostawiając Pekinowi tymczasowo dawniejsze znaczenie.

## TELEGRAMY.

Berlin, 16 lutego. (wł.) Podczas rozpraw nad kwestyą budżetu w parlamencie, zabrał głos, imieniem Koła polskiego, ks. Ferdynand Radziwiłł. Mówca, opierając się na wywodach budżetowych posła Vermutha, przedstawił trudne położenie ludności polskiej w polskich dzielnicach, która, obciążona tak samo, jak inni obywatele Niemiec, ciężkimi podatkami, jest za to ciemiężona przez ustawy wojskowe i samowolne przepisy policyjne. Polacy spełniają sumiennie wszystkie obowiązki obywatelskie względem państwa, na równi z obywatelami innych dzielnic, tak pod względem podatkowym jak militarnym. Przeto wzywa mówca kanclerza, jako przedstawiciela rządu, aby stosował względem ludności polskiej zasady równouprawnienia, gdyż wszelka sztykana i traktowanie obywateli miarą nierówną, określona według niemoralnej i nieetycznej zasady ustaw wyjątkowych, jest krzywdą dla ludności, zarażającą się dotąd głębokim uczuciem wiary i zupełnym spokojem. W rezultacie oświadcza mówca, że Koło polskie ma zamiar prowadzić politykę wolnej ręki, opartą na obiektywnym rozpatrywaniu wszelkich postulatów rządowych. Koło,



w sprawie powiększenia budżetu na cele militarne nie stoi wcale na stanowisku bezwzględnej opozycji, będąc gotowe zbadać każdą kwestję rzeczowo i bez zasadniczych uprzedzeń. Koło pracować zamierza sumiennie i szczerze nad wszelkimi projektami, o ile nie dotyczą będą wprost lub bezpośrednio praw wyjątkowych, zwrotionych przeciw Polakom. Mówca zakończył: Zmieniecie system polityki na kresach, szkodliwy, niemoralny i pod pewnym względem do wandalizmu zbliżony, a Koło polskie popierać będzie wszelkie projekty i usiłowania, mające na celu zmianę i poprawę smutnych stosunków w naszych dzielnicach.

**Berlin, 16 lutego. (wł.)** Mowa kanclerza była nieoczekiwana i jest znamieną.

— Zrobiłem wszystko—głosił—co należało, żeby nie dopuścić do zwycięstwa socjalistów, dążących do stworzenia rzeczypospolitej niemieckiej.

W dalszym ciągu podkreślił otwarcie, że podobnie ciężkiej sytuacji wewnętrznej jeszcze w Niemczech nie było.

— Pomimo tak ciężkiego położenia—skarżył się Bethman-Hollweg—parlament wybrał do prezydium socjalistę, który przed dwoma laty mową swoją obraził cesarza. Posiada to ze strony parlamentu wszelkie cechy demonstracji!

Przechodząc do spraw innych, kanclerz groził:

— Wówczas niebezpieczeństwo tego zwycięstwa poznacie, kiedy socjaliści przejdą od słów do czynów.

W końcu kanclerz zapowiedział, że nie przyłoży ręki ani do zdemokratyzowania prawa wyborczego, ani do zreformowania podstaw konstytucyj.

— W walce przeciwko socjalistom powinny się zatrzeć różnice pomiędzy konserwatystami a liberałami.

**Petersburg, 16 lutego (wł.)** Koło polskie w Dumie, po dłuższej dyskusji nad procesem biskupa Ruskiewicza, postanowiło zaniechać interpelacji w tej sprawie, z uwagi, że interpelacja taka nie mogłaby mieć charakteru „nagłośności”. Zamiast tego powzięto myśl, aby sprawę księdza biskupa Ruskiewicza poruszyć przy rozprawach nad budżetem ministerium sprawiedliwości lub ministerium spraw wewnętrznych.

**Londyn, 16 lutego (wł.)** Z Kairu donoszą, że lord Kitchener i inni reprezentanci rządu angielskiego w Egipcie zajmują się olbrzymim projektem nawodnienia doliny Nilu, celem podniesienia produkcji bawełny. Wykonanie tego projektu kosztowałoby kilkaset milionów.

**Kanea, 16 lutego (wł.)** Konsulowie zawiadomili rząd rewolucyjny, że nie uznają go i nie dopuszczają do żadnej zmiany „status quo”.

**Paryż, 17 lutego (P.)** Po burzliwym posiedzeniu, w czasie którego przeciwnicy wyborów proporcjonalnych usiłowali skłonić izbę deputowanych do głosowania przeciw wyborom proporcjonalnym, izba większością przeszło stu głosów uchwaliła zaprowadzenie systemu wyborów proporcjonalnych.

**Wiedeń, 16 lutego (wł.)** Rząd tutejszy został oficjalnie zawiadomiony o utworzeniu republiki chińskiej. Dotychczasowy ambasador chiński w Wiedniu pozostaje na swoim stanowisku i przechodzi do służby rządu republikańskiego, na dowód czego wywiesił z gmachu ambasady flagę republikańską, która jest nadzwyczajną pstrą, ma bowiem pięć kolorów: czerwono-żółto-niebiesko-biało-czarny. Są to barwy poszczególnych ras, żyjących w Chinach. Dzień ogłoszenia republiki w Chinach ogłoszono jako doroczne święto narodowe.

**Praga, 16 lutego (wł.)** Członkowie komisji ugodowej czesko-niemieckiej powołani zostali do Wiednia na posiedzenie, które odbędzie się jutro. Odpowiedź Czechów na żądanie Niemców o podział wydziału krajowego na sekcje narodowe, wypadła pomyślnie, wobec czego widoki ugody czesko-niemieckiej uważają obecnie za znacznie lepsze.

**Londyn, 16 lutego (wł.)** Z Nankinu donoszą: Juanszika został wczoraj po południu wybrany jednomyślnie przez zgromadzenie narodo- we prowizorycznym prezydentem republiki chińskiej. Zastępcy 17 prowincji chińskich głosowali na Juanszikaję, zastępcy osmnastej prowincji wstrzymali się od głosowania.

**Rzym, 16 lutego (wł.)** „Avanti” donosi o

przygotowaniach do wysłania czwartego korpusu armii w sile 40,000 ludzi do Trypolisu.

**Londyn, 16 lutego (wł.)** W dyskusji adre- sowej w Izbie gmin, wniosek partii robotniczej, domagający się, aby dla zapobieżenia rozruchom robotniczym, państwo, przy objęciu kolei i kopalń węgla i innych monopolii, przyznało robotnikom minimalną płacę, odrzucono 226 głosami przeciw 45.

**Wiedeń, 16 lipca. (wł.)** Z Cetyni donoszą: naczelnicy plebienia albańskiego, malisorów wręczyli konsulowi zagranicznym notę stwierdzającą, że wśród malisorów panuje wielkie oburzenie, z powodu niedotrzymania ze strony Turcji głównych warunków ugody, dzięki której powstańcy albańscy pozwolili się nakłonić do złożenia broni.

**Budapeszt, 16 lutego. (wł.)** Powódź na Węgrzech poczynała ogromne szkody. Najwięcej ucierpiała gmina Pangola, gdzie z 280 domów, pozostało nieuszkodzonych tylko 40.

**Wiedeń, 16 lutego. (wł.)** Jak słyhać, baron Aehrenthal na ostatniej audyencji u cesarza Franciszka Józefa, proponował sam, jako swego następcę, ambasadora austriackiego w Petersburgu, hr. Berchtolda.

**Waszyngton, 17 lutego (P.)** Ministerium wojny wydało rozkaz aresztowania porucznika Fileda w Elpaso, który z oddziałem żołnierzy przez omyłkę przejechał koleją żelazną na terytorium meksykańskie. Wypadek ten wywołał wielkie wzburzenie w Juares.

### Z ostatniej chwili.

**Paryż, 17 lutego (wł.)** Wczoraj wieczorem wygłosił Delcassé w senacie świetną mowę w której zaznaczył, że flota francuska jest przygotowana obecnie na wszystkie ewentualności. Zapasy prochu i węgla są w zupełności dostateczne, a przyśpieszenie budowy nowych okrętów bojowych sprawi to, że każdy obecnie będzie się liczyć z Francją i obawiać się ją zaczepić.

**Londyn, 17 lutego (wł.)** W sprawie zapoczątkowanej wymiany zdań pomiędzy Anglią a Niemcami wyrażają dzienniki dzisiejsze zdumienie z radości, jakiej z tego powodu oddają się Niemcy.

„Daily News” stwierdza, że obecnie w zbyt wielkich przeciwieństwach niema mowy o rychłym i stałym porozumieniu.

**Berlin, 17 lutego (wł.)** „Lokal Anzeiger” donosi z Brukseli, że pomiędzy reprezentantami angielskich syndykatów robotniczych a górnika- mi belgijskimi toczą się rokowania w sprawie stanowiska, jakie mają zająć górnicy belgijscy wobec zapowiedzianego strajku w Anglii, który ma się rozpocząć pierwszego marca.

**Berlin, 17 lutego. (wł.)** Dzisiejsze dzienniki omawiają nader żywo wczorajszą mowę kanclerza. Prasa lewicowa występuje ostro przeciw Bethmanowi.

„Berl. Tagebl.” stwierdza, że jedynie zupełny brak zmysłu spostrzegawczego może być dla kanclerza okolicznością łagodzącą.

„Tak niesumienego kanclerza, któryby przewidywał zbliżającą się burzę a nie zapobiegł jej, nie było jeszcze w Niemczech. Dał on tem dosadny wyraz swojej reakcyjno-biurokratycznej naturze”.

„Morgen Post” zaznacza, że wywody jego oznaczają początek rewolucji z góry. Znamienną także jest ostra krytyka „Nation. Zig.”, organu narod-liberałów. Najostrzej zwracają się zgodnie wszystkie pisma przeciwko mieszanemu się Hollwega w wewnętrzne sprawy parlamentu i krytyce wyboru socjalisty do prezydium parlamentu.

**Berlin, 17 lutego. (wł.)** Jutro ma się odbyć w Bochumie narada przedstawicieli związków górniczych z Westfali i Śląska w sprawie zawieszenia pracy w razie wybuchu generalnego strajku górników w Anglii. Agitacja na rzecz strajku prowadzona jest obecnie w całych Niem-

zech bardzo gorliwie wobec obecnej naprężonej sytuacji w parlamencie i otwartej walki, wypowiedzianej przez rząd socjalistom. W obradach wezmą także udział przedstawiciele polskiego Związku zawodowego.

**Londyn, 17 lutego. (wł.)** Komitet perski w Teheranie wystosował do Greya list, w którym powiada, że Rosya i Anglia bardzo łagodnie potraktowały sprawę eks-szacha, któremu rząd perski przyrzekł dożywotnią emeryturę, z tem zastrzeżeniem, aby nie prowadził on potajemnych zawichrzeń. Eks-szach nie dotrzymał tych zobowiązań i zerwał umowę, co wywołało obecne zamieszanie i nieporządki.

Rosya powinna obecnie wycofać swoje wojska, ponieważ ultimatum przyjęte.

Wycofanie obcych wojsk przyczyniłoby się do rychłego uspokojenia kraju.

Dla zapewnienia wypłat, przynależnych Rosyi, wypada obsadzić w Persyi człowieka energicznego i zaufanego i jemu powierzyć pilnowanie interesów Rosyi i Anglii.

Pożyczkę należy odłożyć do czasu uporządkowania finansów perskich.

**Urmia, 17 lutego. (wł.)** Mówią, że rząd turecki wysłał na granicę swoją pięć batalionów piechoty dla wzmocnienia oddziału w Urmii.

**Londyn, 17 lutego. (wł.)** Admiralicya angielska zawarła umowę z firmami na dostawę dla floty nafty—jako opału. Rząd urządza w basenie Rositu nowe składy nafty, przeznaczonej dla opalania swoich statków.

**Berlin, 17 lutego (wł.)** Słynny przzwódcą hakatystów Witting, były nadburmistrz Poznania, zapowiedział w klubie narodowo-liberałów odczyt o niebezpieczeństwie polskiem na kresach wschodnich.

**Wiedeń, 17 lutego (wł.)** Stan Aehrenthala jest niezmiernie niebezpieczny. Domniemanego następcę, ministra skarbu Buriana, przyjął cesarz wczoraj na audyencji.

## Z KROLESTWA.

**Znów emigracja.** Czytamy w „Iskrze” „Ruch emigracyjny w Zagłębiu pomimo wszelkiego rodzaju ostrzeżeń nie ustaje, i, po chwilowej ciszy, prawdopodobnie, na własną wybuchnie z nową siłą, gdyż mnóstwo robotników wybiera się do Ameryki lub na Syberję.

W danym wypadku najsmutniejszym jest to, iż ci, którzyby mogli gorącznie tej przeciwdziałać, patrzą na to obojętnie”.

Wszakże istnieje w Warszawie Towarzystwo opieki nad wychodźcami. Należałoby zawiadomić je o tym ruchu, przesyłając zarazem dowody niezbitości, świadczące o jego istnieniu, o jego rozległości, a rzeczono Towarzystwo—choćby mu nieprzeciwdziałało może, wbrew życzeniu „Iskry”, jeśli ten ruch jest spowodowany brakiem środków do życia na miejscu, to przynajmniej nadałoby mu kierunek i organizację, oraz opatrzyło wskazówkami niezbędnymi, zabezpieczając w ten sposób emigrantów od klęsk możliwych do uniknięcia.

## SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. L.

| Data            | Barometr<br>sprawdzo-<br>ny do 0° st. | Termometr<br>w st. C. | Wilgotność<br>w % | Kierunek i<br>prędk. wia-<br>tru (metrów<br>na sekundę) | U w a g i                                                               |
|-----------------|---------------------------------------|-----------------------|-------------------|---------------------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------------|
| 16/II 1 po poł. | 749.1                                 | — 4,2                 | 100               | Pn 1                                                    | Z dnia 16/II<br>Temperatura<br>max. — 1,8 C.<br>min. — 4,8<br>Opadu 0,0 |
| 16/II 6 wiecz.  | 750.8                                 | — 8,0                 | 100               | Pn Z 1                                                  |                                                                         |
| 17/II 7 rano    | 750.6                                 | — 8,4                 | 100               | Pd Z 1                                                  |                                                                         |

## LEKOCY MUZYKI

(Fortepian, skrzypce, wiolonczela, teorya)

według programu Konserwatorium Warsz.  
udziela Dyrektor Towarzystwa Muzycznego  
**Tadeusz Joteyko**  
ul. Ju jusza 13. Zastać od 7—8 wlecz.

W poniedziałek, dnia 19 lutego, w drugą rocznicę śmierci 566

s. † p.

## Teofila Jakubowskiego

w kościele św. Krzyża o godz. 10 rano odbędzie się nabożeństwo żałobne, na które krewnych, przyjaciół, kolegów zmarłego i znajomych zapraszają pozostali w nieutulonym smutku

żona z synami.

## Z WARSZAWY.

— ? —

### — Sprawy szpitalne.

Utworzona przez magistrat komisya w sprawie uwolnienia szpitali miejskich od nieuleczalnych i chorych chronicznych, którzy zajmują w szpitalach 20 proc. miejsc, przedstawiła magistratowi następujące wnioski: W celu uwolnienia szpitali od tego rodzaju chorych, należy urządzić schronienie dla starców i kalek, dla nieuleczalnych zaś, wymagających opieki lekarskiej, należy urządzić przytułek, również przytułek należy urządzić dla małoletnich dzieci epileptyków i nierozwiniętych. Najpilniejszą potrzebą jest urządzenie kolonii dla gruźlicznych, którzy zajmują w szpitalach 15 proc. miejsc. Kolonia taka nie wymagająca specjalnych urządzeń, kosztować będzie tanio.

### — Ograniczenie godzin pracy.

W fabryce wstążek Wolfsona Tenenblata (Chłodna Nr. 3), zatrudniającej blisko 100 robotników, z powodu braku zamówień skrócono dzień roboczy z dziesięciu do ośmiu godzin.

### — Zapis.

Magistrat otrzymał zapis F. Openheimowej, która ofiarowała 5000 rubli na rozszerzenie oddziału chirurgicznego w szpitalu starozakonnym.

### — Wyjazd za granicę.

P. Władysław Kiślański, prezes komitetu Muzeum przemysłu i rolnictwa, wyjechał na czas dłuższy, za granicę.

### — Przenoszenie aktów hipotecznych.

Z powodu przenosin aktów hipotecznych, do których, oprócz służby sądowej, wynajęto zastęp postępców, zamknięto do poniedziałku dostęp na podwórze gmachów sądowych w b. pałacu Paca. Przenosiny ksiąg odbywają się na specjalnie sprawionych noszach.

Opróżniony pawilon, dotychczas zajmowany przez wydział hipoteczny i rejentów, będzie przebudowany na pomieszczenie jednego z wydziałów sądowych, nie posiadających sali sesyjnej publicznej.

### — Dramat miłosny na stacyi.

Wczoraj o g. 9 w. na stacyi kolejki mareckiej przy ul. Stalowej, jakaś młoda kobieta, wykupiwszy bilet do Drewnicy, chodziła po stacyi. Nagle podeszło do niej dwóch jakichś młodych mężczyzn, na których widok kobieta szybko się cofnęła.

W tej chwili rozległo się 6 strzałów, które w jej kierunku dał jeden z przybyłych młodzieńców. Ranioua kobieta runęła na ziemię. Widząc to, strzelający skierował rewolwer do własnej skroni, lecz publiczność, która już ochłonęła z

przerażenia, przeszkodziła wystrzałowi. Przed przybyciem policyi, korzystając z ciemności nocnych, obaj mężczyźni uciekli.

Kobietę, raną w plecy i w bok, przewiozło Pogotowie do szpitala na Pradze.

Zarządzone dochodzenie ustaliło, że strzelającym był Maryan Gołąbek, z zawodu kelner, który od dłuższego czasu kochał się bez wzajemności w owej kobiecie, nazwiskiem Gołębiowskiej.

Doprowadzony oporem jej do rozpacz, postanowił siebie i ją zabić.

### — Ukarana swawola.

W jednym z pierwszorzędnych hoteli tutajszych pewien „złoty” młodzieniec oraz jego towarzysz, powróciwszy do hotelu o godz. 7-ej rano w stanie niezbyt trzeźwym, przez pomyłkę weszli do numeru, w którym leżała ciężko chora p. X., przybyła z Cesarstwa na pogrzeb swojego męża. Nie orientując się w sytuacji i nie widząc lekarstw, ustawionych na nocnym stoliku, zawołali z proga: „Cóż to, jesteś chora?”, poczem jeden z przybyłych schylił się do chorej kołdrę. Na wściekłość przez chorą alarm, przybiegła służba, a za nią wyszli ze swoich numerów sąsiedzi i przebywający w tymże hotelu krewni p. X. Otrzeźwieni młodzieńcy prosili o wybaczenie, przyrzekając złożyć, tytułem kary, ofiarę na instytucje filantropijne i istotnie uzyskali przebaczenie, na czem najubożsi zyskali kilkusetrublowy zasiłek.

Pani X, ciężko chora na serce, po kilku dniach zmarła. Wtedy zaczęto przypisywać przyczynę zgonu przerażeniu chorej podczas owego zajścia, skutkiem czego pomimo zapewnionej przez krewnych p. X. tajemnicy, wdała się w sprawę policyi i przeprowadzono śledztwo.

Sprawę umorzono dopiero po zaopiniowaniu przez lekarzy, po sekcji, iż „przestrach chorej, wywołany przez zajście, nie był bezpośrednią przyczyną zgonu.

## Ameryka przed rewolucją.

Olbrzymi proces dynamitowy w Ameryce, przybiera rozmiary nieprawdopodobne. Zeznania podsądnych braci Mac Namara, oskarżonych jak wiadomo, o podminowanie dziennika „Times” w Los Angeles, przyczem dwadzieścia kilka osób utraciło życie, wykryły sprzysiężenie, którego obszar każe przypuszczać, że Stany Zjednoczone są w przededniu rewolucji.

W różnych stanach Unii aresztowano 41 przywódców robotniczych różnych gałęzi przemysłu, jak budujących mosty, koleje żelazne, domy i t. p.

Wszyscy są oskarżeni o należenie do spisku mającego na celu wysadzenie w powietrze za pomocą dynamitu gmachów należących do wrogich im potęg. Aresztowanym dozwolono odpowiadać z wolności tylko za bardzo wysoką poręką, tak, że większość pozostaje w więzieniu.

Olbrzymie rozmiary tego sprzysiężenia rzucają jaskrawe światło na walkę amerykańskiej pracy ze związkami miliarderów. Jest to ruch bezwzględnie rewolucyjny, o którym do Europy dochozą niejasne tylko wieści w depepszach o gwałtownych zaciętych strajkach i krwawych rozruchach robotniczych.

## Skrzynka do listów.

W nr. 29 z dnia 6 lutego r. b. ukazały się w dziale „Kroniki” dwie notatki, dotyczące Kochanówki, p. t. „Z Kochanówki” i „Za winy ojców”. Prawdziwie wdzięczny jestem Szan. Redakcyi za przypomnienie ogółowi, zbyt mało, niestety, interesującemu się sprawą opieki nad umysłowo chorymi w mieście naszym, o istnieniu Kochanówki, niemniej jednak, w imię ścisłości, zmieszony jestem zaznaczyć, co następuje:

1) W ostatnich czasach nie przywieziono do Kochanówki 7-ga dzieci umysłowo-chorych; faktem jest natomiast, że już od dłuższego czasu szpital nasz mieści w swoich murach 12-ro dzieci, dziewczynki i chłopców umysłowo-chorych, w wieku od lat 5 do 12, które wbrew wymaganiom nauki, zmuszeni jesteśmy trzymać na salach ogólnych wspólnie z chorymi dorosłymi, nie mając odpowiedniego budynku na ich umieszczenie, ani odpowiedniej szkoły dla rozwijania ich umysłu; dodać muszę, że liczba umysłowo-chorych dzieci u nas ciągle wzrasta. Cierpienia umysłowe tych dzieci powstały przeważnie na skutek pijactwa ojca albo obojga rodziców; kiła (syfilis), bo tylko o tej postaci chorób wenerycznych myśleć należy, mniej ważną odegrała rolę.

2) Wspomniane w drugiej notatce przepełnienie szpitala naszego zostało spowodowane nie wzrostem ilości chorób umysłowych, wywołanym jakoby przez czasy wolnościowe, jak twierdzi autor wzmianki, gdyż wobec dwu najważniejszych przyczyn chorób umysłowych — pijactwa i syfilisu — wstrząśnienie psychiczne, związane z epoką rewolucyjną, nie odegrały wybitniejszej roli, odbiły się zaś, co najwyżej, na treści urojeń i omamów naszych chorych, ale tą jedynie okolicznością, że szpital nasz, mając około 160 łóżek etatowych, musi mieścić z konieczności przeszło 280 chorych; tymczasem miasto półmilionowe, jakim stała się Łódź obecnie, winno mieć szpital dla obłąkanych, obliczony przynajmniej na 700 łóżek. Niedopasowanie rozmiarów Kochanówki do potrzeb Łodzi, która dostarcza naszemu szpitalowi około 80 proc. (79,1 pr. w r. 1910) ogólnej liczby chorych, jest ową podstawową przyczyną przepełnienia i wszelkich fatalnych dla chorych skutków, jakie to przepełnienie za sobą pociąga. To też jaknajszersze rozszerzenie Kochanówki jest pierwszorzędną potrzebą naszego miasta, a życzliwe poparcie prasy miejscowej może potężnie się przyczynić do popchnięcia naprzód tej palącej dla Łodzi sprawy.

Dr. W. Chodźko.

lekarz naczelny szpitala „Kochanówka”.

Na sezon wiosenny i letni polecam mój **ZAKŁAD KRAWIECKI** zaopatrzoney w duży wybór towarów i ogólnie znany z dobrej roboty.

Łódź, Benedykta № 1

**J. KOZŁOWSKI.** 714

Piotrkowska 192 dawniej (200)

## Lecznica zębów

M. Riesnik-Epstein.

Plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu. Specyalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron. Reperacje i przeróbki sztucznych zębów na poczekaniu. Ceny bardzo przystępne. 259

**Dr. M. M. M. M. M.**

Średnia № 5, powrócił.

Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczościowe, i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Mata 333 (Interven) Leczenie elektrycznością (elektrolizy) i masażem wibracyjnym. Godziny przyjęć od 8—11 i od 4—8 w. w niedziele i święta od 9—2 p.p. Dla Pań osobna poczekalnia. 3589

**CYRK**

**Devigne**

W sobotę 17 lutego 1912 roku 531

**Monstre Przedstawienie.**

udział bierze cała trupa i nowi debutanci.

**Pierwszy debiut** **KAROLI**

pierwsi królewsko-węgierscy magnaci jeźcy.

**M-lle LIZZI**, wołyżerka. — **THE YKARR'S**, fruujący ludzie.

**Dalszy ciąg międzynarodowego championatu WALKI FRANCUSKIEJ**

na miano szampiona Europy 1912 roku, organizowany pod osobistym kierunkiem redaktora gaz sportowej w Monachium p. Józefa Haupta, na ogólne nagrody 2,000 rubli. Dzisiaj 4 walki:

1) Ambrosio de Souza — Sobiewski. 2) Jean de Boir — Ramsche. 3) Madrali — Rissbacher. 4) Weber — **W. Cyganiewicz-Zbyszko.**

Szczegóły w programach. — — — Początek o godz. 8 1/2 w.

Anons: W niedzielę, 18-go lutego 1912 roku dane będą 2 świateczne przedstawienia. Po poł. o godz. 3, wiecz. o godz. 8 i poł. Jak w popołudniowym tak i w wieczornym przedstawieniu dalszy ciąg międzynarodowego championatu walki francuskiej.

**Na wypłaty!!!**

z wypłatą tygodniową

**Ubiory**

**Męskie,**

**Damskie,**

**Dziecinne,**

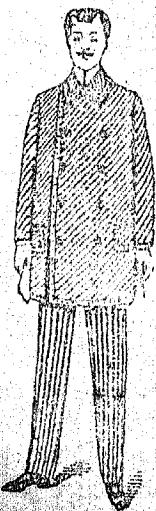
**oraz Obuwie**

**u M. A. Lewkowicza**

egz. od 1875 r.

Łódź,

Zachodnia 36.



Skład fortepianów, pianin i gramofonów **Chodkowskiego**

Mikołajewska № 25.

Instrumenty nowe i używane po cenach najniższych za gotówkę i na raty. Strojenie, przewóz, zamiana. Zakład reparacyjny. Telefon 24-55. 530

**Pensjonat**

Spacerowa 30, m. 88

**Piotrkowska 79** od 1-go marca r. b. pokoje do wynajęcia umeblowane z całodziennym utrzymaniem i wygodami. Telefon. Przyjmuje stołowników i wydają obiady na miasto. 538

**Zaginął kwit**

№ 262 IV Łódzkiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu na oddane do inkasa 5 weksli na sumę rb. 444 k. 49 wystawiony na imię Teodora Karśnickiego. 560

**DOBRCZE ZAPŁACE**

za pokój z umeblowaniem lub bez, z oddzielnym wejściem. Oferty składać do biura ogł. Kasmana i Saksy, Piotrkowska № 9, Sub. dla Fogta. 525

**Nagrodę rb. 50**

otrzyma ten, kto odnajdzie skradzione: platerowane posrebrzane łyżki, widelce, noże, cukiernicę ze stemplem „M. Rozen” lub „A. Bauminger” i kasetkę żelazną zieloną. M. ROSEN, Łódź, ulica Nawrot № 14. 584.

Potrzebny do biura pracownik, znający polski i rosyjski z ładnym charakterem pisma. Zajęcia 7 godzin dziennie, Zajęcie czasowe. Oferty z wyszczególnieniem poprzednich zajęć i kwalifikacji składać w Adm. „Rozwoju” pod literami „G. Ł. K.”. 540-3-1

**WYGODNE MIESZKANIE**

2 pokoje z kuchnią (z wodociągiem) od 1 kwietnia po dostępnej cenie do wynajęcia. Ulica Nizka Nr. 5, za głównym monopolem. Dojazd tramwajem Nr. 10. 527

Nr. 2132

**Obwieszczenie.**

# DYREKCJA

## Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

W zastosowaniu się do § 22 Ustawy Towarzystwa, Dyrekcja podaje do powszechnej wiadomości, że zażądane zostały pożyczki na nieruchomości:

1. pod Nr. 9020 przy ulicy Słowiańskiej, przez rozeźnistwo Leuger vel Leugert, pierwotna rb. 4,000;
2. pod Nr. 157c przy ulicy Zgierskiej, przez Icka Mendla i Chanę małżonków Szyper dodatkowa na nowe budowlę rb. 15,000;
3. pod Nr. 657 przy ulicy Piotrkowskiej, przez Rajnholda i Marte, małżonków Wimmer, pierwotna rb. 40,000;
4. pod Nr. 1872 przy ulicy Lipowej, przez Henryka Schwalbe, pierwotna rb. 5,000;
5. pod Nr. 1871 przy ulicy Lipowej, przez Henryka Schwalbe, pierwotna rb. 5,200.

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądanych pożyczek stowarzyszeni zechcą przedstawić Dyrekcji w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia.

Łódź, dnia 17 lutego 1912 r.

533

**Pracownia sukien damskich i dzieciennych**  
**Jadwigi Burzyńskiej**  
 Główna № 18  
 m. 30, (parter).  
 Przyjmuje roboty i wykonuje takowe podług wymagań Szan. Klientów.

**Grubne ogłoszenia.**

**A.A.** Kredens oszklony z lustrem, samowarnik, stół, krzesła, otomanę z półką, biurko, bibliotekę, garnitur mebli, trema, słupy, etażerka, biureczko damskie mahoniowe, łóżka z materacami, szafy, bielizniarkę, tualete, stoliki, obrazy, lampy różne drobiazgi, sprzedam za bezcen. Ul. Piotrkowska 225 m. 2. 1211-5-3

**A.** Kredens, stół, krzesła, otomanę, zegar, szafy do ubrania, łóżka umywalnie, szafki nocne, tualetki, bielizniarka, garnitur salonowy, trema, biurko, sprzedam tania. Nawrot nr. 44 m. 3. 1247-3-2

**A.** Meble z czterech pokoiów z powodu wyjazdu sprzedam za bezcen: 2 garnitury salonowe trema, słupy, obrazy, lampy, biureczko damskie, ekran, kredens, stół, 12 krzesel, szafy do ubrania otomanę, biurko, bibliotekę, łóżka, materace, bielizniarkę, tualete, umywalnię, szafki, zegar, etażerki, stoliki, gzymsy. Zawadzka 46 m. 1. 1250-2-2

**A.** Meble rozprzedam z trzech pokoiów tania, oraz maszynę nożną. Południowa 24-14. 1281-5-1

**A** kuszerka A. Lelewska, Główna 42-2, udziela porad i przyjmuje u siebie na siłobocę, dyskrecya ścisła. 840-6-1

**A.** Meble rozprzedam bardzo tania częściowo z kilku pokoiów: Garnitur salonowy, trema, słupy, ekran, kredens, stół, krzesła, szafa, otomanę, łóżka, materace, bielizniarkę, umywalnię, biurko na szafkach z fotelom, zegar, lampy, gramofon, maszynę, tualete, Piotrkowska 192 m. 5. 1214-5sp-2

**A.** Meble rozprzedam tania: 2 szafy, bielizniarkę, stół, krzesła, otomanę, parawanik, tremo. Wólczańska 65-18, oficyna, druga sieni. 1279-4-1

**B**ardzo tania wyprzedaje sukienki dzieciinne, bluzki damskie, fartuszki i t. p. Główna nr. 21. 1163-3ss-2

**B**erlin. Złatwiam sumiennie wszelkie sprawy handlowe, pośredniczę przy sprzedażach i kupnachs, udzielam informacji i t. p. po umiarkowanych cenach. Oferty: Berlin, Postamt 66, Postlagerkarte 143. 1043-4s-1

**C**hłopiec potrzebny zaraz do posyłek. Biuro, Benedykta 88. 1207-2s-2

**D**omek drewniany o 4-ch mieszkanachs zaraz do sprzedania. Ul. Wesola № 20. 1264-1

**D**wa magle zaraz do sprzedania. Wiadomość ul. Rzgowska № 15. 1257-1

**D**wa magle do sprzedania zaraz. Ul. Gubernatorska 20. 1262-1

**D**o sprzedania meble gotowe: kredens, stoły, otomany, biurko dobrze wykończone. Zakład stolarski, Zachodnia nr. 51. 1282-3-1

**D**o wynajęcia zaraz pokój umeblowany dla jednej lub dwóch pań przy wdowie. Przejazd 32 mieszk. 3. 1061-3s-3

**D**o sprzedania bilard kregielkowy. Ulica Rzgowska № 37. 1220-3-2

**D**o wynajęcia pokój z centralnym ogrzewaniem i elektrycznym oświetleniem. Piotrkowsko 211, front 1-sze piętro. 1208-5-3

**D**o sprzedania tania sklep kolonialny. Wiadomość: ul. Słowiańska 15, u właściciela, od 6 do 8 wieczorem. 1215-5-3

**F**ilja piekarska z maglem do sprzedania od 1-go kwietnia. Ul. Ludwiki № 31 (Luizy). 1195-2-2

**K**opista potrzebny do zakładu fotograficznego. Dzielna 15. 1039-3cs-3

**K**to chce mieć garnitur na 5 lat, niech nabędzie „Skórę angielską”, iokiec 50 kop. Piotrkowska 128-15. 1237-2-1

**M**aszyny Singera bębinkowe sprzedam tania. Aleksandryjska № 2. 1074-4wcs-4

**M**agle do sprzedania. Średnia № 31. 1254-1

**M**agle w dobrym punkcie do sprzedania. Targowa № 45. 1244-1

**M**eble okazynie do sprzedania za bezcen: Kredens, stół, krzesła, szafa, otomanę, biurko, fotel, łóżka, materace, bielizniarkę, umywalnię, zegar, lampy, gramofon, maszynę, tualete, tremo, słupki parawanik. Ul. Zachodnia nr. 29 m. 7A. 1215-5sp-2

**M**aszyny 2 Singera bębinkowe prawie nowe i maszyna za 16 rb. Piotrkowska № 105-5. 1255-15swc-1

**M**łoda, inteligentna panienska z prowincyi, chrześcijanka, władająca biegle 4-ma miejscowymi językami poszukuje szycia w domach prywatnych lub zajęcia w branży handlowej w charakterze kasyerki, ekspedientki lub t. p. Może złożyć kaucyje. Oferty w Rozwoju pod lit. „Z. S.”. 1265-2-1

**M**eble nowe sprzedam po cenie nizkiej. Słowiańska 8, 1-e piętro. 1285-1

**M**łody człowiek poszukuje zajęcia w biurze lub w sklepie; znam polski, rosyjski i niemiecki, posiadam świadectwa. Oferty sub „H. Z.” w Adm. Rozwoju. 1194-3-3

**M**eble różne z 4 pokoiów sprzedam tania: kredens, stół, krzesła, otomanę, trema, łóżka, z materacami, bielizniarkę, umywalnię, garnitur mebli, ekran, palmy, gramofon, obrazy, biurko, bibliotekę, lampy, parawanik, portyery, firanki, oraz różne drobne rzeczy; mieszkanie odstąpię. Ul. Główna 51 m. 3, front 1-e piętro. 1248-5-2

**M**aszyny dwie sprzedam, ulica Złota 3 m. 47. 820-8s-4

**M**askaradowe kostiumy damskie do wynajęcia. Andrzeja Nr. 7, Kolubińska. 1297-2-1

**O**tomany gotowe, materace, leżanki sprzedaje najtaniej; potrzebny chłopiec do terminu. Rozwadowska 14, tapicer. 1287-1

**P**otrzebna kantorowa do pralni. Nowo-Cegielniana nr. 41. 1288-3-1

**P**otrzebne dziewczynki do roboty bionia toreb. Wysoka 15-27. 1233-1

**P**otrzebny stolarz modelowy i chłopiec podręczny, może dokończyć nauki. Słowiańska 8. 1284-1

**P**rosby, sprawy karne, apelacje, kasacje, kontrakty, porady. Dawid Maków, Widzewska 56. 1276-1

**P**otrzebna nauczycielka do szkoły. Oferty z warunkami, wiad. w Rozwoju pod „Nauczycielka”.

**P**okój do wynajęcia od 1 kwietnia r. b., osobne wejście. Widzewska 127, m. 29. 927-1

**P**otrzebny chłopiec do zakładu tapicerskiego, ul. Główna 11. 1181

**P**ianino zagraniczne, używane, do sprzedania w składzie fortepianów. Andrzeja № 1, róg Piotrkowskiej. 1164-3ss-2

**P**ierwszorządne Kaucyonowane Biuro Nauczycielskie Karpińskiego w Warszawie, Montuszk 7, telef. 120-82, poleca: nauczycieli, nauczycielki, bony, freblanki, wychowawczynie. Sprowadza angielski, francuzki, niemki. 3833d

**P**anienska inteligentna poszukuje miejsca w biurze lub w aptece. Oferty w Adm. Rozwoju pod lit. „J. W. 48”. 1153-6-1

**P**otrzebna uzdolniona chemiczarka a także prasowaczka-koszularka. Wiadomość: Cegielniana 20, w pralni. 1188-3-3

**P**okój umeblowany z oddzielnym wejściem, zaraz do wynajęcia. Ul. Przejazd 49, pierwsze piętro. 1189-3-2

**P**raczka z prasowaniem, poszukuje miejsca w prywatnych pożądanych domach. Ul. Widzewska № 119, m. 4. 1226-2-2

**P**raczka zaraz do sprzedania przy ul. Skierniewickiej. Wiadomość Staro-Zarzewska, 187, m. 3 pod Zarzewem, w oficynie. 1235-2-2

**P**otrzebna panna starsza do kapeluszy izraelitka ze świadectwami. Biuro Sękowskiej, Przejazd 14. 1246-3-2

**P**oczhalterya Łęczyska do sprzedania, wiadomość Łęczyska lub Zgierz. 1200-5-5

**P**okój do wynajęcia zaraz. Ul. Zawadzka № 5, III-cie piętro. 1193-5-3

**P**rzyjmę panów na mieszkanie. Składowa 13, m. 15. 1275-2s-1

**P**anna poszukuje miejsca do gospodarstwa domowego lub dzieci. Oferty pod lit. „Z. K.” w Rozwoju. 1256-3-1

**P**oszukuje agenta za pensję. Zastąpić po południu. Zgierska № 5, pralni. 1252-1

**P**anie i pracujące kobiety, mogą nabyć piękne towary na suknie bajecznie tania. Piotrkowska 128-13. 1238-3-1

**P**otrzebna panna starsza do kapeluszy izraelitka i bona izraelitka ze świadectwami. Biuro Sękowskiej. Ul. Przejazd № 14. 1246-3-1

**P**otrzebni agenci do roznoszenia towarów po domach, a zarazem ci sami mogą być współnikami tego interesu z kapitałem 50 rb. Oferty „P. M.” w Adm. Rozwoju. 1271-1

**P**otrzebni agenci do zbierania portretów na dogodnych warunkach. Colografia. Ul. Piotrkowska nr. 67. 1267-3-1

**R**óżne mieszkania od 2 do 4 pokoiów z kuchniami, wszelkimi wygodami, oraz różne sklepy zaraz lub od kwietnia. Zarzewska 47-49. 654-10ss-7

**R**b. 5000 potrzeba na pierwszy numer hypoteki. Oferty składać w Adm. Rozwoju pod liter. „S. Ch.”. 1028-3-3

**S**klep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania zaraz. Ul. Wólczańska № 12. 1204-5-2

**S**klep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania, z powodu zmiany interesu. Nowo-Lagiewnicka 6. 1206-6-2

**S**klep po pralni do odstąpienia, może być z urządzeniem. Południowa 25. 1195-2s-2

**S**klep z ogrodem we wsi koscielnej na letnisku blisko stacyi kolejowej z powodu choroby sprzedam, interes dobry. Wiadomość Przejazd 16, m. 23. 1201-3-2

**S**klep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Zielona 11. Bałuty. 1253-5-1

**S**klep narożny do sprzedania. Przejazd nr. 51, róg Wodnej. 1268-1

**S**klep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Jasna № 19, Radogoszcz. 1168-3s-1

**S**klep do sprzedania 200 rb. Widzewska 246. 1290-1

**S**przedam duży gramofon, 18 płyt. Ogródowa 28, sieni 3, mieszk. 11. 1278-1

**S**klep kolonialny do sprzedania tania, z powodu zmiany interesu. Rybna-Starka № 2, Bałuty. 1216-3sw-2

**S**klep kolonialno-dystrybucyjny lub urządzenie oddzielnie sprzedaje. Gubernatorska № 5. 1236-3-2

**S**klep spożywczo-dystrybucyjny z powodu kupna piwiarni do sprzedania. Ul. Nowo-Lagiewnicka 16, Bałuty rogowy. 1222-2-2

**S**klep spożywczo-dystrybucyjny zaraz do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ul. Pałacowa 5, Bałuty. 1223-2-2

**S**klep do sprzedania kolonialno-dystrybucyjny. Rokicińska szosa 24. 1249-2-2

**S**klep do sprzedania z powodu przedkiego wyjazdu. Widzewska 84. 1212-3-3

**S**tangret z dobrymi świadectwami, potrzebny. Zgłosić się w sobotę do remizy Neumanna, Piotrkowska 119. 1217-3-3

**S**kradziono garnitur i paszport wydany z gminy Brwinio, gub. Plockiej i powiatu Plockiego, na imię Józefa Erbachera. 1187-3-3

**U**czeń 7-iej klasy gimnazjum zdolny korepetytor, poszukuje lekcyj. Oferty pod lit. „D. E.” składać w Adm. „Rozwoju”. 43-416

**U**meblowany pokój do wynajęcia. Piotrkowska 123, portjer wskaże. 1183-5-3

**Z**dolna sklepowa do filii rzeźniczej. Milczak № 23. 1052-5cs-3

**Z** powodu wyjazdu do sprzedania 2 szafy, łóżka i sprzęty kuchenne. Pabianice, Długa 47, wiadomość u stróża. 1274-2-1

**Z** mieszkania Władysława Łodeckiego, (Główna 55) skradziono garderobę i inne rzeczy ogólnej wartości 200 rb., jak również Andrzeja Stankiewiczza garderobę i biżuterję wartości 150 rb. 1273-2-1

**Z**araz lub od kwietnia do wynajęcia 4 pokoje z wygodami. Wólczańska 41 m. 22. 1239-5-1

**Z**ęby sztuczne stare, złoto, platynę kupuje, płacę 15 kop. za zęb. Bałuty, Zawadzka 13-6, dom Pikaly, Furmański. 1280-1

**Z** pokoje kawalerskie umeblowane do wynajęcia od 17-go lutego, każdy z osobnym wejściem. Dzielna 51, m. 32. 1232-2-2

**Z** magle do sprzedania. Suwałska № 23. 1037-3-3

**Z** pokoje z kuchnią i wygodami z powodu wyjazdu zaraz do wynajęcia. Wiadomość u stróża. Juliusza 15. 1259-1

**Z** magle do sprzedania, Benedykta nr. 32. 1286-2-1

**15,000** rubli poszukuje do wypozyczenia na 1-szy № hypoteki. Oferty „Rozwój”, dla „D. D.”. 1205-3-2

**Zagubione dokumenty.**

**A**leksander Glezer zagubił kartę od paszportu wydaną z fabr. Taubego. 1191-3-3

**A**ndrzej Panfilow zagubił kwit od paszportu wydany z fabr. Scheiblera. 1277-1

**A**ntoni Kolenda zagubił paszport wydany z gminy Rabinów, gub. Piotrkowskiej. 1270-5-1

**B**ronisław Perdek zagubił kartę od paszportu wydaną z fabr. Allarta i Rousseau. 1264-1

**E**milia Jobs zagubiła paszport za nr. 1547, wydany z gminy Guzów, pow. blińskiego, gub. warszawskiej. 1245-3-2

**I**gnacy Rzepkowski zagubił książkę legitymacyjną wydaną z m. stratu łódzkiego. 1263-5-1

**J**ózef Witkowski zagubił kartę od paszportu wydaną z fabr. Silbersteina. 1251-2

**J**an Oles zagubił paszport, wydany z gminy Topolice, pow. Opoczyńskiego. 1228-3-2

**Z**aginal paszport wydany z magistratu m. Piotrkowa, na imię Klemensa Dworzniackiego. 1219-5-2

**Z**aginal paszport wydany z gminy Grzybki, gub. kaliskiej, pow. tureckiego, wydany na imię Rochu Stepiń; oraz kwity lombardowe za № 253901, 254419. 1182-5-3

**Z**aginęła karta od paszportu, na imię Stanisława Mielek, wydana z fabr. Barcińskich. 1289-1

**Z**aginal paszport wydany z gm. Tyniec, gub. kaliskiej, na imię Mikołaja Kroczyńskiego. 1260-3-1

**Z**aginal paszport wydany z magistratu m. Kalisza, na imię Antoniny Kęsikowskiej. 1258-3-1

**Z**aginęło świadectwo od paszportu, na imię Sumbarta Mikirtyczanca, wydane przez polemajstra m. Łodzi. 1025-1

**Z**aginęła karta od paszportu wydana z fabryki I. K. Poznańskiego, na imię Piotra Gerszona. 1272-1

**RYSDARD**  
**KRAJKI**  
**na ODCISKI**  
**środek radykalny**  
**DRYWDIA**

# CASINO

Od dziś do Poniedziałku 19 lutego włącznie

Tylko w Casino

Między innymi

582

Jedyny  
egzemplarz

# As kierowy

## OFIARA KARNAWAŁU

TYGODNIK ILLUSTROWANY. — WYPADKI OSTATNICH DNI.

Ceny miejsc popularne.

znakomita komedia w wykonaniu artystów królewskich teatrów w KOPENHADZE.

dramat współczesny w 2 częściach, w wykonaniu najlepszych artystów teatrów wiedeńskich.

Orkiestra koncertowa Sekstet.

## Zarząd Łódzkiej Rzeźni Miejskiej

poleca:

Skóry wołowe, krowie, cielęce, końskie suche i solone. Łój i szmalec topiony, do celów technicznych. Krew suszoną na nawozy sztuczne. Mączkę mięso-kostną na karm dla ryb, drobiu i trzody. Włosień tapicerski dezynfekowany w kilku wyborowych jakościach i kolorach. Szczególnie surową, mokrą i suchą.

445



PARIS 1900 GRAND PRIX

TOW. AKC.

# „ŻYRARDÓW”

Telefon 24-26. Piotrkowska 87.

## NOWOŚCI!!!

### Bielizna męska.

### Bielizna damska.

Gotowe wyprawy ślubne od 100 do 5,000 rubli.

### Bielizna dziecienna.

# Międzynarodowe Biuro Ogłoszeń

**Wierzbowa 3** Przyjmuje ogłoszenia do wszystkich gazet i tygodników całego świata, redagując pomysłowe teksty pg. ameryk. systemu  
**Piotrkowska 48** w Łodzi

oraz posiada specjalny dział zagranicznych fachowych wydawnictw (fachblätter) najodpowiedniejszych do umieszczania ogłoszeń dla poszukujących agentur lub przedstawicieli.

3635

## SKŁAD KOMISOWY

### T-wa Sawwy Morozowa Syn i S-ka

z Moskwy

jako też SKŁAD płócien, ręczników, prześcioradeł, białej stółowej i chustek do nosa

### T-wa S-rów Jakóba Grybanowa Synów z Moskwy

p. f. „**HERC HUFNAGEL**“ został przeniesiony na

ul. **CEGIELNIAŃĄ** № 36, Telefon 29-28, obok teatru „Urania“.

U w a g a: Sprzedaż w całych i pół sztukach. 375

## Wyższa szkoła kroju i szycia

# „JÓZEFINY“

Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym medalem, w Belgii — srebrnym i dyplomami uznania.

Łódź, Piotrkowska № 23.

Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego. Gruntowna nauka pasowania, mierzenia i upinania. Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawy i gustu. Po złożeniu egzaminu w Cechu uczennice otrzymują patenty cechowe lub świadectwa prywatne. Na miejscu duży wybór manekinów. Przyjmuje się obstalunki podług zdjętej miary. Zamiejscowym wysyła się za zaliczeniem pocztowym.

3456r

# TETRO

Przedstawienie jutro w niedzielę  
**u Samsona Perla**

Piotrkowska № 109. 525

## Zatwierdzona przez Jego Eksc. P. Gubernatora Piotrkowskiego **Pierwsza Modna Fachowa SZKOŁA KROJU I SZYCIA**

Dyplomowana z I-ej Akademii Fachowej Francusko-Angielskiej w Wiedniu i Pradze czeskiej. Wykonuje na miejscu wszelką damską toaletę. Nauka w Szkole udziela się podług ułatwionego systemu, tak że uczennice moje poznają naukę z łatwością, w ciągu miesiąca, poznając przynajmniej 50 modeli.

**Dołączony kraj białej bielizny.** Z poważaniem  
**Spacerowa 87. K. ZDYBICKA** 536

## H. JANOTA-BZOWSKI, Inżynier miasta Łodzi,

otworzył biuro budowlane. Projekty filtrów fabrycznych, kanałów, mostów, hal targowych oraz wszelkich robót budowlanych. — Tymczasowy adres: Pasaż-Mayera Nr. 2, Grand-Hotel Nr. 68, od godz. 4-ej do 6-ej po poł. 453

## Nadzwyczajne Zebranie Walne Członków Tow. Muzycznego im. CHOPINA w Łodzi.

odbędzie się w czwartek 29 lutego r. b. o godzinie 8-ej wieczorem w lokalu T-wa przy ulicy Zielonej Nr. 15. Porządek dzienny: 1) Zatwierdzenie Ustawy Szkoły Muzycznej przy T-wie, 2) Wybór jednego członka Zarządu i trzech kandydatów i 3) Wnioski. W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków; następnie Zebranie prawomocne, niezależnie od ilości obecnych, odbędzie się tegoż dnia o godz. 9-ej wiecz. i w tymże lokalu bez ponownych zaproszeń. 521

## CHŁOPIEC

do posytek potrzebny  
 bracia Kieszkowscy  
 Piotrkowska 215.  
 574-5-1

## Sklep rzeźnicki

z warsztatem i mieszkaniem od  
 1-go kwietnia r. b. do wynajęcia.  
 Ul. Zakątna 45, u gospodarza.  
 578-3-1

## INTROLIGATORZY

potrzebni zaraz.  
 Wiadomość: I. Piotrowki  
**KALISZ, Łazienna 13.**  
 576-2-1

### DO WYNAJĘCIA

różne mieszkania od 1 kwietnia  
 po bardzo niskiej cenie: sklep  
 z warsztatem dla rzeźnika, sklep  
 spożywczy oraz sklep na piwar-  
 nię lub restaurację.  
 Brzezińska 202a № 3 dawniej Dom We-  
 bora. Wiadomość w redakcji domu Brze-  
 zińska № 25. 584-3-1.

## Lombard akcyjny

Zachodnia 31.  
 Okazyjnie tanio do sprzedania:  
 futra w skórach i białych, korty,  
 walansienki, jedwab do haftu, po-  
 krycia na otomany, oraz biżute-  
 rya złota. 572-3-1

### Do apteki

potrzebny uczeń z praktyką,  
 chęćby i bez praw, ale z dokład-  
 ną znajomością języka niemiec-  
 kiego. Kandydat może być pra-  
 cownikiem ze składu. Oferty pro-  
 szę składać w administr. „Roz-  
 woju“ „Apteka“ 552

## 558 Pożyczki

przyjmuje i umieszcza sumy na  
 hypotekach. Pożyczający wynag-  
 rodzenia nie płaca. Do umiesz-  
 czenia: 24,000, 36,000 i 40,000.  
 Adwokat Karol Santuski  
 SZKOLNA 25. Od 5-9 wieczór

## Pracownia Gorszetów NATALII REDZIERSKIEJ

OBSTAŁUNKI podł. najnowszych  
 modeli. Repertorya.  
 Oddzielny pokój dla przyjęć.  
 Piotrkowska 115 m. 6.

### LEKCYE

języka polskiego i francu-  
 zkiego dla dziewcząt i osób do-  
 restych. Kursy dla cudzoziem-  
 ców. Metoda ułatwiona.  
 Tam też mogą się zainicjować oso-  
 by, zaniedbane w edukacji. Ulica  
 Długa 83, I piętro. 3430d

# Na karnawał.

## Olbrzymi wybór najgustowniejszych KRAWATÓW

|                                  |                    |
|----------------------------------|--------------------|
| Koszul                           | Parasoli           |
| Kołnierzy                        | Bielizny           |
| Mankietów                        | wełnianej          |
| Szalików                         | i półwełnianej     |
| Chustek                          | prof. JAEGERA      |
| Jedwabnych                       | Bluzek             |
| i półjedwabnych                  | Serdaków           |
| Szelek                           | Fartuszków         |
| Pończochy                        | Skarpetki          |
| Szale gazowe i „Crêpe de chine”, | Żabotki, Krawatki, |

## POLECA MAGAZYN GALANTERYI

**M. KOŁODZIEJSKI**  
 № 3. Ulica ANDRZEJA № 3.

## Helenów! — Helenów! WSPANIAŁA

# ŚLIZGAWKA

## KONCERT na ŁODZIE.

Wejście 25 i 15 kop.

Wydawnictwa GEBETHNERA I WOLFFA

## ŚWIAT ZWIERZĄT

Tom I. Zwierzęta ssące.

Wydanie polskie pod redakcją prof. Jana Sasnowskiego. Barwne opisy życia i obyczajów zwierząt. Obejmuje około 400 stronilo tekstu na pięknym kredowym papierze. Zawiera 550 ilustracji w tekście, fotografii zdjęmowanych z natury, oraz 13 rycin wielobarwnych na osobnych tablicach.

Cena za egzemplarz broszurowany **rb. 8.**  
 „ „ „ w ozdobnej oprawie **rb. 10.**

Tom II tejeż objętości, zawierający

## Ptaki, ryby, płazy, gady, owady,

wyjdzie w 12 zeszytach po kop 60, z przesyłką kop. 70.

Zeszyt I ukaże się w początku kwietnia r. b.,  
 dalsze — dwa razy na miesiąc.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 513

## Pierwsze Biuro Pedagogiczno-rekomendacyjne Ludwińskiej (Piotrkowska 92).

poleca nauczycielki, nauczycieli, freblanki, bony różnych narodowości z różnym stopniem wykształcenia na godziny, na stałe; gospodynie, towarzyszkę, pielęgniarke, szwaczki, buchalterki, korespondentki, kasjerki, osoby wykwalifikowane do różnej branży handlu. Świadectwa posiadają chlubne. 154

Jedyny łagodny i pewny  
 środek przeczyszczający

Sprzedawca w aptekach  
 i składach aptecznych.

**Dr. Cassin Lubelski**  
 Smaczne i skuteczne w działaniu.  
 Puderkko 50k. dla dzieci i dorosłych.

Wydawca apteka J. LUBELSKIEGO, Warszawa, Długa № 10. Wysyła się na zaliczanie nie mniej 2-ch puderek za 1 rb. 25 kop. z przesyłką. 520

# Powrót ze służby wojskowej.

„Jeżeli zwracam się do pana, to z powodu syna mego, który kaszle od czasu powrotu do wojska, przeziębł się bowiem na służbie i został źle wyleczony. Co rano kaszle około godziny wydzielając z trudem znaczną ilość śluzu i żółci, po śniadaniu kaszel aspokaja się. Gdy tylko następują pierwsze chłody kaszel się wzmacnia, a gdy się ociepla chory czuje się lepiej i kaszel się zmniejsza. Mimo to syn mój czuje się dobrze. Na dobry apetyt. Rodzice jego nie cierpieli nigdy na kaszel, w rodzinie nie było chorych na płuc. Jedną z naszych dobrych znajomych została wyleczona pastylkami Guyot'a. Upierzmię proszę o nadesłanie mi tychże.

Podpis: Marie Desnoix, 125, ul. de Sévres. Paryż“.



Desnoix.

Aptekarz, do którego był skierowany list z dnia 19-go października 1896 r. wysłał niezwłocznie żądany flakon. Po upływie zaś kilku tygodni p. Desnoix napisała do niego co następuje: „21-go listopada 1896 r. Panie Guyot, gdy syn mój zaczął zażywać nadesłane mi kapsułki dziegielcowe Guyot'a, śluz i żółć przestała się wydzielać i wkrótce kaszel znikł zupełnie, powrócił rychło do sił i po zażywaniu tego doskonałego środka przez pewien czas został zupełnie wyleczony.

Zażywanie kapsułek dziegielcowych Guyot'a po 2-3 po każdym jedzeniu, wystarcza do wyleczenia w krótkim czasie najporeczyszniejszego kataru i najbardziej zadawnionego brzochnitu. Zdarzały się nawet wypadki uleczenia zdeklarowanego gruźlicy, dziegielec bowiem wstrzymuje rozkład płuc przez taberkalę, zabijając szkodliwe mikroby, stanowiące przyczynę tego rozkładu. Jest to bardzo proste i wylumaczone. Najłżejszy katar, o ile będzie zaniedbany, może przejść w bronchitiss.

Dlatego też najlepiej walczyć z chorobą w samym jej zarodku, zażywając kapsułki Guyot'a, zawierające dziegielec, otrzymany z specjalnego gatunku sosny morskiej, która rośnie w Norwegii. Kapsułki te przygotowują się podług przepisu samego wynalazcy Guyot'a, czem tłumaczy się ta okoliczność, że tylko te kapsułki są skuteczne, wszelkie zaś podrabiania są bezwartościowe. Kapsułki Guyot'a są okrągłe, wielkości grochu, dają się łykać z łatwością z odrobiną wody. Są do nabycia we wszystkich lepszych aptekach. Zachwalany w sprzedaży ten lub inny produkt, zamiast prawdziwych kapsułek dziegielcowych Guyot'a, należy we własnym interesie odrzucać.

Żądajcie stanowczo, aby wam dano prawdziwe kapsułki Guyot'a. Aby uchronić się od wszelkich pomyłek, prosimy zwracać uwagę na etykietę na flakonie. Na prawdziwych kapsułkach Guyot'a znajduje się napis wynalazcy Guyot grabem i tłustym piśmem oraz podpis tegoż w trzech kolorach: fioletowy, zielony i różowy na okos etykiety, również adres laboratorium: Dom Handlowy L. Frère 19, rue Jacob, Paryż.

Prócz tego należy pamiętać, że prawdziwe kapsułki Guyot'a nie są czarne, przeciwnie zaś nadzwyczaj białe i na każdej kapsułce odtworzony podpis „GUYOT“. Cena kapsułek Guyot 1 rb. 25 kop. za flakon.

Kuracja kapsułkami Guyot wynosi mniej, niż 10 kopiejek dziennie, a wyzdrowienie zapewnione.

P. S. Osoby, które nie mogłyby łykać kapsułek, mogą je zastąpić Smolą Guyot'a w stanie płynnym, biorąc to lekarstwo w szklance wody, lub innego płynu do picia, którego więcej zawartość jednej łyżeczki od kawy; skutek zbawienny tego środka będzie ten sam jak zażywanie kapsułek i uzdrowienie nastąpi niezawodnie.

**Cena płynnego dziegielcu GUYOT 1 rb. 10 k. za flakon.**

Sprzedaż w składzie; Dom Handlowy L. Frère, Na 19, ulica Jacob, w Paryżu i we wszystkich lepszych aptekach całego świata.

Składy w Łodzi: N. J. Hiller, ul. Piotrkowska, Lud. Spiess i Syn, ul. Piotrkowska 107, Gustaw Rosenthal, skł. apt., ul. Mikołajewska 18, A. Lipiński, skł. apt. ul. Nowomiejska 1. 3415

**RUTYNOWANY 493**  
**BUCHALTER-HANDLOWIEC**  
 ma kilka godzin dziennie wolnych. Łask. oferty Główna № 9 m. 7.

**Dr. M. PAPIERNY**  
 AKUSZER I SPECYALISTA  
 CHOROBY KOBIECYCH.  
 ulica Południowa Nr. 23.  
 Telefon 16-85.  
 Przyjmuje do 11 rano i od 4 1/2 do 6 1/2 po poł. 3331

**ZĘBY** sztuczne od 75 k.  
 Plomby od 50 k.  
 na kauczuku, złocie — bez wyjęcia korzeni. Plombowanie złotem, srebrem, porcelaną. Wyjmowanie zębów bez bólu. Przeróbka i reparacje na poczekaniu. Lek.-dent. **S. LIPOWSKI**, Piotrkowska 92. 331r

**Dr. A. POZNAŃSKI**  
 Chor. uszu, nosa, gardła i wewn.  
 Przyjmuje od 9-10 zrana, i od 5 1/2 - 7 po poł. W niedziele i święta od 9-10 1/2 rano. PRZEJAZD 6. Telef. 22-96. 477-15-1

**BOL GŁOWY MIGRENE**  
  
 2355

Do wynajęcia od 1-go lipca r. b. w centrum miasta

**3 i 6 pokojów**  
 z kuchnią i wszelkimi wygodami. **Walczańska 57.** 452

**SPECYALISTA**  
 chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej  
**Dr. LEWKOWICZ**  
 POWRÓCIŁ.  
 Przy syphilisie zastosowanie preparatu „606“.  
 ZACHODNIA № 32.  
 od 9-1 i 6-8, dla Pań od 5-6, w Niedziele 9-3. 2897

**Dr. L. PRYBULSKI**  
 CHOROBY SKORNE. WŁOSÓW, (kosmetyka), WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCY PŁCIOWE.  
 LECZENIE SYPHILISU  
 EHRLICH HATA 606.  
 Ul. Południowa № 2.  
 Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-8 w. nanie od 5-6 po poł. 1420-1-

**Dr. L. KLACZKIN**  
 Konstąntynowska 11.  
 Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych.  
 LECZENIE SYPHILISU  
 EHRLICH HATA 606.  
 Przyjm. od 8-1 rano i od 5-8 w. dla dam od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746r

**Dr. M. B. J. C.**  
 Średnia 5.  
 Sp. Choroby skórne, weneryczne, włosów, kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisu Salvarsanem EHRLICH-HATA 606 (wśródzylnie). Leczenie elektrycznością (elektrolizem) i masażem wibracyjnym. Dla pań osobna poczekalnia.  
 Godz. przyjęć: od 8-1 rano i od 4-8 w. W niedziele i święta od 9-2 p.p. 8589

**Dr. S. KANTOR**  
 specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i moczopłciowych  
 lub dróg moczowych  
 Gabinet Roentgenowski i światłolecznictwo, Krótka 4 tel. 19-41.  
 LECZENIE SYPHILISU  
 EHRLICH-HATA 606.  
 Przyjmuje od 8-2 i od 5-9 w. Dla pań osobna poczekalnia. 4255

**Dr. Jelnicki**  
 ul. Andrzeja 7. Tel. 170.  
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
 Godziny przyjęć: panowie od g. 9-11 r. 15-8 po poł., panie 4-5 po poł.; w niedziele i święta 8-12 r. 1463r

Specjalista chorób włosów, skórnych (płegi i pryszczki na twarzy) i wenerycznych (syphilis)  
**Dr. S. SZNITKIN**  
 ŚREDNIA № 2.  
 Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetyczną.  
 Przyjmuje od 8 do 2-jej po poł. i od 4 do 9 wiecz. 469r

**Dr. med. J. Szwarzwasser**  
 Piotrkowska 18.  
 Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka, kieszek i przemiany materii (cukrowa, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydział i krwi w laboratorium własnym. Od 11-1 rano i od 5-7 1/2 po południu. 459r

**Dr. H. Sadkowski**  
 Piotrkowska 120  
 Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kieszek). Codziennie od 8-10 rano i od 5 do 7 po poł. Telefon 23-10. 2590

**Dr. med. Z. GOLC**  
 Choroby skórne i wener.  
 Ul. MIKOŁAJEWSKA № 18.  
 Godz. przyjęć: od g. 9-12 i od 4 1/2 - 7 1/2 wiecz. w niedziele i święta od 9 do 12 1/2.  
 № telefonu 20-60. 1877

**Dr. H. Rueger**  
 Nawrot № 1.  
 Choroby wewnętrzne.  
 Przyjm. 4-6 p. poł. 3028

**Dr. Wacław Bernard**  
 CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRY, DRÓG MOCZOWYCH  
 Benedykta № 9.  
 9-12 r. i 4 1/2-7 1/2 w.) 1483

**Dr. E. Sonnenberg**  
 Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne  
 CEGIELNIANA 14.  
 Od g. 11-1 i 4-7 1/2 w. 76r

**Dr. Feliks Skusiewicz**  
 Andrzeja 13.  
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe  
 Przyjmuje: od 9-11 r. i od 4-8 po poł. W niedziele i święta od g. 10-1 Telef. 26-26. 507-d

**Dr. GUSTAW** 3544  
**ZAND-TENENBAUMOWA**  
 CHOROBY KOBIECE, SKORNE WENERYCZNE (u kobiet i dzieci)  
 Ul. Wschodnia № 49.  
 Przyjm. od g. 10-11 i od 7-8.

**Dr. Eugenia Korer-Gerszuni**  
 CHOROBY KOBIECE.  
 Przyjmuje od 3-6 p. p. W niedzielę od 9-12 rano 2587  
 Piotrkowska 121. Tel. 18-07.

**Dr. Jan Cadarski**  
 Akuszerya,  
 choroby chirurg. i kobiece  
 przyjmują do 10 r. 4-6 po poł.  
 Ul. Cegielniana 9 m. 4. 2944

**Dr. ka Felicya Goldberg**  
 Mieszka obecnie 2099  
 ul. Piotrkowska 107.

**Dr. Mittelstaedt**  
 Mikołajewska 67.  
 Przyjm.: od 8-9 1/2 rano i 5-6 1/2 po poł. w niedziele i święta tylko rano od 8-10 r.

**Dr. med. LEYBERG**  
 b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich. Ch. skóry, weneryczne i moczopłciowe  
 Godziny przyjęć: 10-1 i 6-8. Dla pań 5-6, poczekalnia oddzielna. W niedziele tylko do obłada.  
 Krótka 5, telef. 25-50. 2113

**Dr. ROSENBLATT**  
 Choroby uszu, nosa i gardła.  
 PIOTRKOWSKA Nr. 35.  
 Telefon 19-84.  
 Przyjmuje od 10-11 i od 5-7; w niedziele od 10-11. 2857

**Dr. H. Szumacher**  
 choroby weneryczne i skórne  
 Nawrot 2.  
 przyjmuje od 8-10 1/2, i od 6-8. Po poł. panie od 5-6. W niedziele i święta od 8-1 r. 376r

**Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZ**  
 (starszy) Telef. 17-14  
 Piotrkowska 103  
 Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece. Przyjm. od 9 1/2-11 r. od 6-8 pp. 1426

**Dr. B. DONCHIN**  
 Specjalista chorób oczu.  
 PASAŻ MEYERA Nr. 1  
 Godz. przyjęć: 10-12 i 4-7 p.p.  
 Telefoni Nr. 28-59. 2659

**Dr. W. Dutkiewicz**  
 choroby skórne i weneryczne (stos. 606). 8 1/2-10 1/2 rano i od 4-7 1/2 w. W niedziele od 9-12 rano. Zielona 19. 347-r.

**Dr. A. S. Tenenbaum**  
 Chor. wewnętrzne i dzieci.  
 (Choroby żołądka i kieszek).  
 Wschodnia № 49.  
 przyjm. od 8-9 r i 5-7 p. 352

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.  
**Dr. Stanisł. Piekarski**  
 PIOTRKOWSKA № 115  
 Przyjm.: od 9-10 rano i od 5-8 wiecz. kobiety od 4-5. 1331-1

**Dr. med. W. Kotzin**  
 Ulica PIOTRKOWSKA 71.  
 Choroby serca i płuc,  
 przyjmuje od godz 10-11 rano i od 4-6 pp. 2763r  
 № telefonu 21 19.

**Dr. med. Michał Kantor**  
 choroby chirurgiczne  
 ul. Południowa 3. Tel. nr. 1827  
 Przyjmuje od 8 - 10 rano i od 3 - 6 po poł. 4280

Doktor Medycyny  
**Edward Bernhardt**  
 Cegielniana 19.  
 Choroby wewnętrzne (specjalnie płuc i serca). Przyjmuje od 8-10 rano i od 4-6 po południu. 519

**Dr. Fr. Łukasiewicz**  
 Staro-Zarzewska № 36, róg Sosnowa.  
 Choroby żołądka i kieszek, wewnętrzne i dziecięce.  
 Przyjmuje do g. 11 rano i od 3-6 do 6-6 po poł. 2209r

**Dr. I. Silberstrom**  
 przeprowadził się na ul. Zawadzka № 12 Choroby skóry, włosów i weneryczne. Przyjmuje od 11 1/2-2 1/2, p. p i od 5 1/2-8 1/2 w. Panie: 4 1/2-5 1/2, po poł. W niedz. do 3-6i no poł. 712r

**Pierwsza chrześcijańska LECZNICA zębów i jamy ustnej**  
 najlepsze zęby i plomby wstawia od 10-7 w. Porada 25 k. 401 Przejazd № 8.

**Dr. MAISEL-KONTORNIWICZ**  
 AKUSZERYA. CHOROBY KOBIECE I WENERYCZNE.  
 Mieszka obecnie: Wschodnia 39 (róg Południowej). Przyjmuje do g. 10 i od 3-6 po poł. 210

**Dr. med. Wincenty ŁUKASZEWICZ**  
 b. kliniczny dr. w Petersburga zamieszkał w Łodzi. 108  
 Zawadzka № 10.  
 Chor. wewnętrzne, kobiece i dzieci. Przyjmuje od 10-12 r. i od 4-6 w. 2294

**Dr. Skalski**  
 Akuszerya choroby kobiece i wewnętrzne. Przyjmuje od 3-5 po poł. ul. Rokicińska 47. telefon 18-19. 2294

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.  
**Ogólnie znana lecznica**  
**chorób zębów i jamy ustnej**  
 lekarza d-ty H. Pruss. 1595

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu.  
 Specjalne laboratorium techniczne: do wprawiania sztucznych zębów  
 Specjalność: plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty (sztuczne zęby bez podniebienia).  
 Reparacje i przeróbki sztucznych zębów **NA POCZEKANIU.**  
 Uwaga! **Ceny bardzo niskie.** Uwaga!

**CENTRALNA KLINIKA**  
**chorób zębów i jamy ustnej**

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. **KONSULTACJA BEZPŁATNIE. WYRWANIE ZĘBA 15 KOP. SZTUCZNY ZĄB 65 KOP. PRZERÓBKA I REPARACJE ZĘBÓW 50 KOP.**  
 Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. Przyjmują tylko skończeni lekarze-dentyści.

**INSTYTUT**  
**Roentgenologiczny i Światłoleczniczy**  
**D-ry A. GROGLIKA**

Zachodnia № 68, przy Zielonej, 185  
 Choroby skóry i włosów, weneryczne i dróg moczowych.  
 Leczenie promieniami Roentgena, światłem kwarcowym (lampą Kromayera) i prądami o wysokiej frekwencji (d'Arsonvalizacja). Elektroliza (usuwanie włosów szpecących).  
 Badanie krwi na syfilis.  
 Godziny przyjęcia: 8—11 rano 16—8 wiecz. Panie 5—6 w. Niedziele i święta: 9—12 rano.

**Crème Simon**

Crème Simon jest to produkt o zachwycającym zapachu, niepsujący się i służący do udelikatnienia skóry.



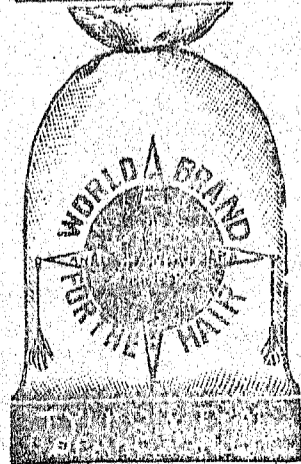
Używany zamiast gold-cremu.  
**Puder Simon** (La Poudre Simon) — i **Mydło**  
**Crème Simon** (Le Savon à la Crème Simon) i o tymże zapachu co i **Crème Simon** i uzupełniają działanie tegoż.

**J. Simon**

59, Faubourg, Saint Martin, Paris.

Sprzedaz detaliczna u fryzjerów, w perfumeryach i aptekach.

Przeciw kokluszowi, przy kaszlu, astmie, emfizemie, katarach krtań, oskrzeli i chorobach płuc, wzbudza apetyt. Uspokaja nerwy.  
**„Kosulin“** aptekarza J. Saskiego w Brześciu Lit. Pozwolenie Rady Medycznej za № 847. Grand Prix w Hadze. — Cena flakona 1 rb. Żądać wszędzie. — W Łodzi u Spiessa. 1869—d—



**AGATOL** najlepszy do zębów proszek 20 i 35 k.  
 pasta 20 k.  
 eliksir 30 i 50 k

St. Górskiego, Warszawa, Leszno 12. Odnaczony na 6 wystawach najwyższymi nagrodami za skuteczne i antyseptyczne działanie, jako najlepszy środek do czyszczenia zębów i konserwowania **dziąseł**. Odnacza się silnym i przyjemnym aromatem, dezynfekuje i odświeża jamę ustną, chroni zęby od przedwczesnego próchnienia i bólu, dając im zdrowy i biały wygląd.  
 Żądać wszędzie! 2607—3A

**Blednica**

**(Anemja)**

Stary Lekarz Władysławski Korpusu Kadetkiego Dr. Med. Szulz we Władysławsku: „Stosowałem Haematogen D-ra Hommela przy leczeniu blednicy w 6 wypadkach. Spostrzeżenia moje nad działaniem Haematogenu są więcej interesujące, gdyż tym samym pacjentom zastosowywałem w przeszłym roku wszelkie preparaty żelaza z bardzo małym skutkiem. Po zastosowaniu Haematogenu rezultaty były znakomite i po upływie 1 1/2 miesiąca po kuracji świetny stan chorych nie tylko utrzymuje się w pełni, lecz nawet postępuje. Jedną z najważniejszych oznak Haematogenu jest ta, że nadzwyczaj zwiększa apetyt“.

**Haematogen D-ra Hommela** gorąco zalecany przez 5000 profesorów i lekarzy zarówno zagranicznych jak i krajowych, jest do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Żądać tylko Haematogen D-ra Hommela i nie brać falsyfikatów.

**Lecznica**  
**D-ry A. Steinberga**

BEHEDYKTA A2 3, Telefonu № 22-62.

(Stosowanie fizykalnych metod leczenia)

**Orthopedia.** Mechano-terapia (skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni i kości). Ginnastyka lecznicza. Pracownia przyrządów ortopedycznych.  
**Gabinet Kwartogenowicki.** Prześwietlenia i fotografowanie.  
 Leczenie chorób skórnych.  
**Gabinet elektro-terapeutyczny.** Arsonwalizacja. Stosowanie prądów stałych, przerywanych i sinusoidalnych. Elektroizol. choroby nerwowe.  
**Gabinet światłoleczniczy.** Kapsle świetlne w gorącym powietrzu. Kapsle 4-komórkowe (vier Zellen-Bad). 137r

Zalecany przez pp. lekarzy

**KEFIR** B. PATZEROWEJ  
 Łódź, Mikołajowska 31  
 Dostawa do domów rano i po południu. 1660

Wiadomem jest całemu światu,



że na **PIĘGI, PRYSZCZE, WĄGRY, mokre liszaje, KROSTY** i wszelkiego rodzaju nieczystości skóry jest wiele różnych środków, lecz skutecznie działających bardzo mało. Kto chce otrzymać prawdziwie radykalny środek kosmetyczno-leczniczy, niech żąda rozpowszechnionego i uznanego przez powagi lekarskie

**MYDŁA ko. KNEIPPA**

z powyższą etykietą i napisem na każd. etyk. prezent. Bez tego podp. — falsyfikaty. Po 40 k. kawałek sprzedają wszystk. apt., skl. apt. i perfumerye.  
 Reprezentant: **M. Niedźwiedź, Warszawa, Graniczna 6. 1591**

Wydawnictwa **GEBETHNERA i WOLFFA**

**Szekspir Wiliam: Dzieła w 12-tu tomach**

wydanie nowe, z portretem autora, oraz kilkudziesięciu drzeworytami tytułowymi.

Życiorys poety i objaśnienia do jego utworów opracował dr. **Roman Dyboski**, prof. lit. ang. na Uniw. Jagiell. Studium p. t. „Szekspir w Polsce“, napisał dr. **Ludwik Bernacki**. Wyboru przykładów z dawniejszych pióra: **Korzeniowski**, **Koźmiana**, **Ostrowskiego**, **Pajgorta**, **Paszkowski**, **Ulricha**, z współczesnych zaś: **Jana Kasprówicza** i **Edwarda Porębowicza** dokonał **St. Krzeminski**.

**Cena pojedynczego tomu w prenumeracie** na zwykłym papierze **75 kop.**, oprawa dwóch tomów razem **50 kop.**, na lepszym papierze **1 rb.**, opr. tomu **50 kop.**

**Cena 12-tu tomów w prenumeracie:** na zwykłym papierze **9 rb.**, na lepszym papierze **12 rb.** „ w oprawie **12 „** „ „ **18 „**

Po wyjściu z druku **cena będzie podwyższona.** Dotąd wyszły z druku dwa pierwsze tomy i zawierają:

Tom I: Życie, twórczość i sława Szekspira, przez R. Dyboskiego. — Burza, w przekładzie L. Ulricha. — Dwaj Panowie z Werony, w przekładzie St. Koźmiana. — Figle Kobiet, w przekładzie L. Ulricha.

Tom II: Miarka za miarkę. — Komedia pomyłek. — Wiele hałasu o nic. Wszystkie przekłady Jana Kasprówicza.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.



Dla dzieci, matek, rekonwalescentów, osób nerwowych i starców. **FOSMOZA** zapewnia prawidłowy rozwój krwi, kości i mięśni. Niezbędny pokarm dla dzieci w okresie ząbkowania i rośnięcia. 3781  
 Liczne opinie Pp. Lekarzy, Ordynatorów szpitali dotyczą się do każdego pudełka. Dostać można wszędzie.  
**Cena pudełka 1 rb.**



# 160 DRYNET

kosztuje bez zmiany przez całą zimę z dostawą do kuchni 100 sztuk

z najlepszego węgla górnoszląskiego!

Telefon 17-09.

Skład węgla i drzewa p. f. „DRZEWO” ulica Przejazd 21 i 80a. Telefonu 17-09 i 28-60.

## Ważne dla dam!

Kto życzy sobie gruntownie nauczyć się kroju i szycia, niech się zapisze na obecny kurs codziennie od 10—1-ej w południe i od 3—6 po poł. Kończące szkołę otrzymują na żądanie cechowe świadectwo. Przy szkole mojej znajduje się wielki wybór manekinów, form papierowych, modeli, bluzek wszelkiej wielkości, spódnic i ubrań dziecięcych po cenach umiarkowanych.

Szkółka moja zaszczycona złotymi modelami i dyplomami uznania.

**S. KRYNICKA**

3225

Piotrkowska № 27.

## Skład win 1835 M. D. OKOJEWY

Dzielna №. 11

Zdrowie jest bogactwem i szczęściem!!!

Kto cierpi na żołądek, głowę i ogólne niedomaganie ten powinien pić **Wino żołądkowe № 7**, zatwierdzone przez rząd za Nr. 3478. Wino żołądkowe, zastawane w Ekaterynburskim pułkowym lazarecie przy chorobach żołądka, wykazało znakomite rezultaty, co stwierdza świadectwo, wydane przez starszego lekarza w 1910 r., jak również w 1911 r. przez starszego lekarza szpitala Czerwonego Krzyża, gdzie wino było z powodzeniem stosowane. Wina żołądkowe № 7 w żadnych innych składach niema jak tylko w składzie win M. D. OKOJEWY, Dzielna № 11. OLIVA do lampek 20 kop. funt. KNOTKI bezpłatnie.

Różne mieszkania ze wszelkimi wygodami

**DO WYNAJĘCIA**  
od 1-go kwietnia

Ulica Magistracka 14 (przy Srebniej). Informacje na miejscu: od 5-ej do 5-ej po południu, lub Srebnia 44 u p. D. KWIE. 544



**Romiza BRISTOL**

Właśc. A. HEUMANN (dawn. Bartosz), wynajmuje eleganckie karoty, powozy etc. na godziny, dnie i miesiące dla jazdy po mieście, do miast sąsiednich i na polowanie po cenach umiarkowanych. Staranna obsługa. Ul. Piotrkowska № 119, telefonu № 1053. 2849r

**Kapelusze** paryskie i ang. fasony najtaniej

u Zjednoczonych Kapeluszników

W WARSZAWIE, ulica Długa № 23. 503

**WASILEWSKI i S-ka**

Kaucyonowany Kantor Komisowy

W WARSZAWIE, Marszałkowska 123 — tel. 31-94.

Kupno i sprzedaż majątków ziemskich, domów, placów. Lokata kapitałów. Rekomendacja nauczycieli i nauczycielek, cudzoziemców. 501

## Powidła

śliwkowe do sprzedania, Przejazd № 41. Śliwka. 520-4-2

**PLAC** do sprzedania w Łodzi. Płocka, róg Widzewskiej, 80 łokci długości, 58' głębokości. Wiadomość Warszawa, Elektoralna 28, Barcikowski. 481-3-1

**PISARZ**

S. WEINTRAUB ŁÓDŹ,

ul. Południowa № 6

pisze do różnych instytucji rządowych apelacje, prośby i t. p. 4460

## Różne mieszkania

ze wszystkimi wygodami, jak również piwnice są do wynajęcia. Nowozarzewska 7. 441-5-1

Udzielam teoretycznej i praktycznej nauki języka

**NIEMIECKIEGO**

Cena 5 rb. miesięcznie od osoby. Zgłaszać się można: Widzewska № 104 m. 31, od 6—10 w. 594



## Pracownia Gorsetów

„MARTA”

Łódź, Piotrkowska 130 (w podwórzu).

Poleca świeżo otrzymane fasony paryskie. Wielki wybór gorsetów gotowych. Biusthaftery, pasy brzuszne, gorseciki dziecięce do prostego trzymania. Przyjmuje gorsety do przeróbki, reparacji i prania. 542

## M-me Edwige PRACOWNIA GORSETÓW

Piotrkowska 117.

poleca wybór wszelkiego rodzaju gorsetów gotowych. Przyjmuje obstalunki i reparacje. Ceintures periodiques. 486

## Cerowaczki (sztoperki)

do materiałów damskich są poszukiwane. Wiadomość: Piotrkowska 104. 511

**OKRYCIA, KOSTYUMY, SUKNIE**

PIĘKNIE WYKONYWA 8410

**Pracownia Stanisławy**

Krój dobry, robota solidna.

Przejazd 48 m. 11, II piętro, wejście z podwórza.

Odnaczona **ZŁOTYM MEDALEM** na WYSTAWIE w ROSTOWIE.

**Warszawska szkoła kroju i szycia**

**Apolonii Kopydłowskiej** 516

dyplomowanej uczennicy paryskiej akademii kroju. Wydaje patenty i dyplomy z prawami zakładania pracowni, szkół. Nauka gruntowna i prędką, prowadzona dwoma systemami; uczennice nabierają wprawy i gustu przy pracowni sukien. Nauka mierzenia, pasowania i modelowania. Kurs wieczorowy po cenach niższych; w kompletach połowa ceny. Nauka kroju teoretyczna 10 rubli. Zapis uczennic w każdym czasie. **Po skończonym kursie uczennice otrzymują posady.** Sprzedaż form papierowych, żurnali i manekinów. Przyjmuje się suknie i kostiumy do krajania i pasowania.

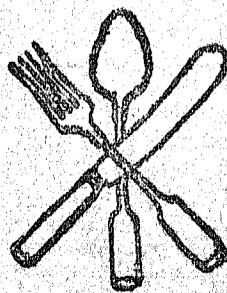
Łódź, Piotrkowska № 115. Filja: Bałuty, Zgierska № 54

Zzółkły plater za pomocą nowego preparatu p. nazwą

„Argolina”

każdy może nietylko oczyścić, ale momentalnie na długi czas posrebrzyć. Cena fl. 50 kop. Sprzedaż w składach aptecznych.—Reprezentant na Królestwo i Cesarstwo.—Dom Handlowy

**D. BACHRACH,** 475  
Warszawa, Solna 4.—Telefonu 15-20.



## Skład nasion J. Skorasiński

dawniej J. Gernoth

Łódź, Konstytucyjna № 31.

Poleca Sz. Klijehteli

wielki wybór świeżych nasion erfurckich.

Cenniki wysyłam na żądanie gratis. 504

SKŁAD PAPIERU

**MARYA STRZELECKA**

Łódź, Zielona № 16. — Telefonu 23-53.

Poleca wielki wybór ksiąg buchalteryjnych, papierów najrozmaitszych i materiałów piśmiennych. Kalki płócienne i papierowe. **Papiery światłoczułe.** 405

## Franciszek Glugla, Łódź,

Południowa 28. Telefonu 817.

Największa Łódzka Elektryczna Fabryka palenia Kawy

„TRYUMF”

obdarzona na wystawach w kraju i zagranicą za wyborowe kawy największymi nagrodami.—Poleca swój olbrzymi wybór palonych i surowych kaw po cenach możliwie najniższych. Dla nerwowych i chorych na serce wyśmienita **kawa bez kofeiny** w oryginalnym własnym opakowaniu

Hurtowy skład towarów kolonialnych.

FOSFORYZOWANA  
MĄCZKA MLECZNA  
DLA DZIECI

**Alpina**

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. 5691